

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 39-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.



Dziś i dni następnych!!!

Role główną kreuje znany ze swego talentu — ulubieniec Łodzi

Włodzimierz GAJDAROW

Dramat w 10-ciu aktach.

Tam gdzie bomba i knut były treścią życia!
Krwiożercze bestje w ludzkiej skórze!
Martyrologja zesłańców sybirskich!
W obliczu egzekucyjnego plutonu!

Specjalnie dostosowaną do obrazu ilustrację muzyczną, opartą na motywach rosyjskich, wykona powiększona orkiestra w połączeniu z oryginalnym chórem rosyjskim: „ZIELONA PAPUGA“.

Prolog — uvertura z opery Glinki — Żyzń za carja“.

Początek o godz. 4.30.

Rząd dziś zwróci się do Sejmu o wydanie pięciu posłów,

którym udowodniono szpiegostwo i zdradę.

Sensacyjne szczegóły w sprawie aresztowanych komunistów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 19 stycznia.

Marszałek Sejmu Rataj otrzymał dzisiaj następujące pismo:
„Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej.

Mam zaszczyt zawiadomić p. marszałka, że posłowie Piotr Miotła i Feliks Hołowacz zostali zatrzymani, pierwszy w Głębokiem, a drugi w Wołożynie, na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu państwa i prowadzonej pod dyktando obcych czynników za pieniądze idące z zagranicy.

Zatrzymanie ich nastąpiło na rozkaz prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, wydany łącznie z rozkazem o zatrzymanie posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa.

Minister (—) Meysztowicz.

WNIOSEK O WYDANIE POSŁÓW.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 19 stycznia.

W związku z aresztowaniem pięciu posłów Marszałek oczekuje najdalej w ciągu dnia jutrzejszego wniosku rządowego o wydanie owych pięciu aresztowanych posłów.

Na podstawie porozumienia z prezesem komisji nietykalności poselskiej posłem Popielem (N. P. R.) komisja ta wyznacza na poniedziałek, dnia 24 b. m., a zaproszenie na posiedzenie zostanie wysłane członkom komisji drogą telegraficzną natychmiast po wpłynięciu wniosku o wydanie aresztowanych posłów do łaski marszałkowskiej.

Dowiedujemy się również, że marszałek Rataj ze względu na motywy aresztowania, sformułowane w sposób stanowczy i ściśle określony przez p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza nie ma zamiaru skorzystania z przysługującego mu prawa w myśl art. 21 Konstytucji i wzięcia na siebie odpowiedzialności za wypuszczenie z więzienia wymienionych posłów.

Posłowie Wojewódzkiemu, który interwenjował u p. Rataja w sprawie posłów białoruskich marszałek Rataj oświadczył, że na wniosek listu ministra sprawiedliwości nie bierze odpowiedzialności za zwolnienie posła Hołowacza.

NIETYLKO KOMUNA, ALE I SZPIEGOSTWO NA RZECZ OŚCIENNEGO PAŃSTWA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 19 stycznia.

Aresztowani przed kilku dniami i obecnie przeprowadzeni do więzienia mokrątkowskiego niektórzy komuniści są oskarżeni nie tylko o propagandę komunistyczną, ale i uprawianie szpiegostwa.

Aby łatwiej operować wśród mas i aby nie być poznaczonymi członkowie komitetów okręgowych i Komitetu Centralnego K. P. P. przebierali i charakteryzowali się nie do poznania, mając przytem fałszywe, lecz bardzo dobrze podrobione dowody osobiste, wydane im przez komitet partii komunistycznej.

Wśród uwięzionych osobników bardzo ciekawą postacią jest Morduch Bakszta, sekretarz Centralnego Komitetu, u którego w dwóch ogromnych walizkach znaleziono całe archiwum i kancelarię Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polski, jak również bardzo sensacyjny materiał, świadczący, że sam Bakszta i Centralny Komitet K. P. P. uprawiali na szeroką skalę zakrojone szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, a wskazówki jak działać w każdym wypadku, jak wykradać i „zbierać“ potrzebny materiał, jak się maskować, tłumaczyć i uciekać są zdumiewające.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

STANOWISKO BIAŁORUSINÓW SPRZECZNE.

Fel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 19 stycznia.

Białoruska Rada Okręgowa wydała odezwę do mieszkańców białoruskich w Wilnie, w której piętnuje z całą bezwzględnością akcję „białoruskiej hroma-

dy“ i nawołuje ludność do likwidacji kół tej organizacji.

Natomiast Narodowy Komitet Białoruski wydał odezwę protestującą przeciwko aresztowaniu posłów „Białoruskiej Hromady“, utrzymując, że aresztowania te należy traktować jako akcję skierowaną przeciwko ugrupowaniom białoruskim na terenie Rzplitej Polskiej.

WYNIK LIKWIDACJI SPISKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 stycznia.

Wynik likwidacji organizacji przeciw państwowym na terenie powiatów, objętych akcją B. W. R. H. w dniu 17 b. m., przedstawia się następująco: a) w powiecie białoruskim dokonano 96 rewizyj, zatrzymano 21 osób, w tem 15 osób z K. O., P. Z. B. i 6 z B. W. R. Hromady; wykryto obfity materiał kompromitujący i karabin rosyjski; b) w powiecie sokólskim dokonano 36 rewizyj, zatrzymano 12 osób, znaleziono materiał kompromitujący B. W. R. H.; c) w powiecie grodzieńskim dokonano 146 rewizyj, zatrzymano 38 osób, odnaleziono 500 nabożów karabinowych i materiał kompromitujący B. W.

P. Miedziński ministrem poczt i telegrafu?

Dziś ma być podpisana nominacja.

Warszawa, 19 stycznia.

Telegr. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

W kołach politycznych zapowiadają, że wiadomość o powołaniu p. Miedziń-

R. H.; d) w pow. bielskim dokonano 106 rewizyj, zatrzymano 24 osoby i znaleziono o 12 osób zatrzymanych literaturę komunistyczną; e) w pow. wołkowyskim dokonano 308 rewizyj, zatrzymano 21 osób, odnaleziono obszerny materiał kompromitujący B. W. R. H.

Minister Hongthon.



Jak donoszą amerykańskie gazety, stanowisko znanego sekretarza stanu Kelloga jest poważnie zachwiane z powodu nieudanej interwencji w Nicaragu. Jako przypuszczalnego następcę Kelloga wymieniają ambasadora amerykańskiego w Londynie, min. Hongthona.

skiego na ministra poczt i telegrafów sprawdza się.

Ogłoszenie nominacji ma nastąpić w ciągu dnia dzisiejszego.

Polska otrzyma 8 milj. dolarów pożyczki na rozbudowę węzła kolejowego.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 19 stycznia.

Rokowania prowadzone w Nowym Jorku w sprawie pożyczki na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego — wysokości 8 milionów dolarów — dobiegają końca

Sprawa pożyczki jest już zasadniczo

zdecydowana — obecnie omawiany jest tylko kurs emisyjny, stopa procentowa i termin spłaty.

Według informacji, otrzymanych przez ministerstwo komunikacji, pożyczka będzie podpisana najpóźniej w ciągu 2 miesięcy.

Pomorze jest krajem polskim!

„Danziger Volksstimme” aprobuje opinię prezydenta Reichstagu, p. Loebe.
Wojna w tej sprawie byłaby stawką, nie warta gry.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 19 stycznia.

Odpierając ataki prasy niemiecko-narodowej na prezydenta parlamentu niemieckiego Loebe'go za jego przemówienie, wygłoszone w Łodzi, stwierdzające, polski charakter Pomorza, — pisze organ socjal-demokratyczny „Danziger Volksstimme” m. in.:

Należy stwierdzić, że Pomorze nie tylko na podstawie obecnego stanu swej ludności jest w przeważnej mierze polskie, ale nadto trzeba podkreślić, że dawniejsze Prusy Zachodnie, o ile one należą do Polski, wysyłały także do parlamentu niemieckiego przedstawicieli polskich. Faktu tego nie można pominąć milczeniem, mimo usiłowań archiwariuszy niemiecko-narodowych, którzy starają się wykażać, że na wybrzeżu pomorskim nie mieszkają Polacy, tylko Kaszubi, mówiący odrębnym dialektem.

Nacjonalści niemieccy, a także i nacjonalści w Gdańsku dążą do wojny odwe-

towej, mającej przywrócić Niemcom utracone w czasie wojny światowej obszary. W tym celu dążą oni do wywołania kon-

fliktów zbrojnych. Prezydent parlamentu niemieckiego występując przeciwko takiej polityce wojennej, działał w zgodzie

z przeważającą masą narodu niemieckiego.

Jakkolwiek zapatrywać się na problem korytarza polskiego, jednak należy stwierdzić, że w wojnie pomiędzy Niemcami a Polską, która bardzo łatwo doprowadziłaby do ogólnego zawręchy światowej, zdaniem przeważającej części narodu niemieckiego korytarz pomorski byłby stawką nie warta gry.

—:o:—

Kowieńszczyzna przed możliwością przykrych niespodzianek. Czyżby nowy spisek wojskowy na Litwie? Sensacyjne aresztowania w Kownie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Kowno, 19 stycznia.

Wielka sensację wywołało tu aresztowanie dwóch wojskowych, majora Tomkusa i kapitana Klimajtisa. Obaj aresztowani odstawieni zostali do obozu koncentracyjnego w Wornach. Zarzuca się im, że ich działalność zagrażała porządkowi publicznemu na Litwie. Aresztowanie nastąpiło w nocy i zupełnie nie zostało zauważone przez ludność. Prasa zarzuca obu aresztowanym, że znaleźli u nich doku-

menty, potwierdzające zdradę stanu.

(Przypomnieć należy, że już przed kilku dniami prasa sfer faszystowsko-wojskowych kowieńskich, a nawet sam głośny pik. Głowackis, rozpoczęła ostrą kampanię przeciw obecnemu rządowi. Przyp. Red.)

E. PREZYDENT LITWY ZAPOWIADA WALKĘ.

Kowno, 19 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu central-

nego komitetu partii ludowców wybrano przewodniczącym b. prezydenta Griniusa. Centralny komitet, omawiając sytuację, wytworzona przez przewrót, stwierdził, że będzie prowadził walkę w interesie demokratycznej konstytucji i w interesie ludu.

Rezolucja wywołała silny oddźwięk, jako zapowiedź ostrej walki z rządem.

—:o:—

Nasza flota handlowa nie próżnuje!

Wszystkie okręty w toku pełnej pracy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdynia, 19 stycznia.

O ruchu statków państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga polska” otrzymujemy następujące informacje:

Statek „Kraków” przyszedł już do Roten. Statek „Wilno” minął kanał Kiloński, płynąc do Anglii. Statek „Toruń” koń-

czy ładowanie w Gdańsku i dnia 20 b. m. odjedzie do Francji, skąd po przeładowaniu swego towaru odpłynie do Amsterdamu, celem zabrania dalszego ładunku. Statek Katowice wyładowuje obecnie węgiel w porcie Getle w Szwecji, a statek „Poznań” wyładowuje ładunek drzewa w Calais.

Nowe monety i nowe banknoty.

10 i 20 złotych monety są już w obiegu.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 stycznia.

Bank Polski otworzył przed kilku dniami nowe kasy dla wymiany obecnych monet złotych na polskie.

Pierwsze monety złote 10 i 20 złotych ukazały się już na rynku. Są one artystycznie wykonane ze złota próby 900.

Na przedniej stronie widnieje portret króla Bolesława Chrobrego w koronie; w otoku napis „Bolesław Chrobry — 1025 — 1925”. Jest to przypomnienie o 900-letniej rocznicy śmierci wielkiego króla Polski.

Bank Polski pobiera narazie opłaty za wybite złotych pieniądze: 20 groszy od monety 10-złotowej i 30 gr. od 20-złotowej.

Ilość zgłaszających się o wymianę obcych pieniędzy złotych na polskie jest dość duża.

Jak się dowiadujemy, nowe banknoty 20-złotowe ukażą się na rynku już 1 lutego r. b. Pięćdziesiątki wypuszczone zostaną dopiero około 15 lutego. Banknoty 10-złotowe ukażą się dopiero w drugim kwartale r. b.

—:o:—

Podróże inspekcyjne min. Składkowskiego.

Niespodziewana wizyta w Krakowie.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Kraków, 19 stycznia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyjechał tu z Warszawy samochodem minister spraw wewnętrznych generał Składkowski i udał się wprost do koszar policyjnych przy ul. Siemiradzkiego, gdzie zarządził próbną alarm policji, znajdującej się w koszarach. Próba wypadła pomyślnie.

O godzinie 5.30 po południu p. minister Składkowski odjechał do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkał.

P. minister Składkowski ma zażryć się w Krakowie przez cały dzień dzisiejszy i dokona lustracji województwa i podległych mu urzędów.

Wizyta p. ministra Składkowskiego w Krakowie była niespodziewana i przez nikogo nie zapowiadana.

P. minister w drodze do Krakowa przeprowadził inspekcję w Kielcach, Radomiu i Miechowie, gdzie lustrował działalność władz wojewódzkich i starostwiskich, oraz policji państwowej.

—:o:—

Tajne rokowania polsko-niemieckie w sprawie Litwy?

Taką plotkę puszcza komunistyczny „Welt am Abend”.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 19 stycznia.

Komunistyczny „Welt am Abend” zamieszcza artykuł o rzekomych tajnych rokowaniach polsko-niemieckich, które miały się odbyć w Warszawie i Berlinie. Dziennik twierdzi, iż koła niemieckie pragną przyspieszenia załatwienia sprawy fortec wschodnich i kwestyj, będących przedmiotem obrad paryskich. Niemcy w tych tajnych rokowaniach miały jakoby poruszyć sprawę rokowań gdańskich na Litwie. Rokowania te podobno nie dały żadnych rezultatów i zakończyły się sta nowczą odmową Polski, która miała znaleźć swój wyraz w przemówieniu wygłoszonym przez ministra Zaleskiego. Wiadomości o tych rokowaniach miały wywołać w Moskwie, jak pisze „Welt am

Abend” zdumienie i niezadowolenie, gdyż koła te uważają akcję niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, dotyczącą Litwy za niemożliwą w stosunku do Rosji sowieckiej.

Sztab gen. przy pracy.
Ważne narady wojskowe.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 stycznia.

Wczoraj odbyła się w siedzibie Sztabu Generalnego pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego kilkugodzinna konferencja, dotycząca ważnych spraw wojskowych. W konferencji tej wzięli udział wyżsi oficerowie sztabu z szefem sztabu generalnego, generałem Piskorem i pułkownikiem Kutrzebą na czele.

Dlaczego komuniści zwyciężyli w Pruszkowie? Abstynencja inteligencji i rozbicie list.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 stycznia.

Burmistrz miasta Pruszkowa w rozmowie z dziennikarzami na temat skandalicznego wyniku wyborów do rady miejskiej oświadczył, że przedstawiciele niemal wszystkich list wyborczych wnoszą zażalenie do Urzędu Wojewódzkiego, domagając się unieważnienia wyborów. Z tego, co dalej powiedział burmistrz

J. Cichecki wynika, że zwycięstwo swe, tuż pod murami stolicy, bo 16 kilometrów od niej, komuniści zawdzięczają:

1) abstynencji podczas wyborów inteligencji pracującej, abstynencji, mającej swe źródło w wyjątkowych warunkach miejscowych, 2) dużej ilości bezrobotnych których otumaniono, 3) rozdrobnieniu wyborców aż na 12 grup, z których 5 nie uzyskało ani jednego mandatu.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

SEJM W DNIU 25 B. M.

Wczoraj rozesłane zostały posłom zawiadomienia o zwołaniu posiedzenia sejmowego na dzień 25 b. m. Porządek dzienny obrad zostanie doręczony posłom do ich mieszkań.

ZJAZD W SPALE.

Wczoraj wyjechał do Spały p. Prezydent. Dzisiaj wyjadą ministrowie Zaleski, Niezabytowski, p. Eustachy Sapieha, członkowie kancelarii cywilnej i wojskowej z korpusem dyplomatycznym na czele.

P. P. S. A WYBORY.

W środę obradował C. K. W. PPS. omawiając sprawę wyborów i utworzenia bloku wyborczego.

WYJAZD P. KNOLLA.

Wczoraj wyjechał do Rzymu poseł polski przy Kwirynale p. Knoll.

P. COLBAN W WARSZAWIE.

Z Katowic przyjechał wczoraj do Warszawy szef komitetu mniejszościowego przy Lidze Narodów p. Colban.

MINISTER ROMOCKI NIE USTĘPUJE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 stycznia.

Minister komunikacji p. Romocki powrócił dziś rano. Wbrew zanotowanym w prasie pogłoskom, p. Romocki do dymisji się nie podaje.

STRACH MA WIELKIE OCZY.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 stycznia.

Doniesienia sowieckiej agencji urzędowej zapowiadają, że w czasie od 18 do 22 b. m. nastąpić ma przewrót faszystowski na Litwie. Na czele tak zapowiedzianego przewrotu miał stanąć szef sztabu generalnego przy organizacji faszystowskiej.

Dwa wyroki śmierci w sądzie doraźnym.

Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił skazanych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 stycznia.

Dnia 19 b. m. warszawski sąd okręgowy sądził w trybie doraźnym 25-letniego Bolesława Jadachowskiego i 20-letniego Aleksandra Szczepańskiego, którzy 17 b. m. zamordowali w chęci zysku w lesie pod Żyrardowem reemigranta z Niemiec, Wacława Sadowskiego. Obaj oskarżeni skazani zostali przez sąd na karę śmierci.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, wobec zachodzących okoliczności łagodzących, obu oskarżonych ułaskawił.



CZOPKI HEMOROIDALNE
ŁAGODZA I USUWAJA
Suppositoria hemoroidalna
BOLE SWEDZENIE KRWAWIENIE
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

PISTOLET STRASZAK Nr. 2
Ostatnia nowość!
Kolosalny wystrzał!
Wygodny płaski, długości 11 cm.
Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach do rowerów do samochodów do furmanek, obrona od złodziei, domów podmiejskich, dla nocnych stróżów, sta dla klubów lekkoatlet. Cena z przesyłką zł. 12, naboi 50 sztuk zł. 5, futerał zł. 2.50, oliwa 50 gr. Pozwolenie niepotrzebne. „DELU” pistolet syst. Brown. 6-cio strzał. belg. piękna, roboty czarna, strzał precyzyjny, mały 9 cm. waga 200 gr. z magazynem. Pozwolenie potrzeba zł. 58—25 naboi kal. 6.35, zł. 2.75, futerał 3.50, oliwa 1.50. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał stróży. Na odpowiedź 20 gr. znaczek. Adres wyciąć i zachować. Przy zamówieniach 1/2 podatku. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Firma znana od 1908 roku „Herkułanum” Składnica broni palnej, artykuł. sportowych i harcerskich, T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 20/501.

Zdecydowany zwrot Niemiec na prawo.

Ludowcy obalają koncepcję rządu środka.

Nowy gabinet oprze się o nacjonalistów.

Stresemann sławi „starą armię niemiecką” i Hindenburga.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 19 stycznia.

Frakcja parlamentarna niemieckiej partii ludowej wydała w wyniku dzisiejszego swego posiedzenia komunikat, w którym oświadczając, że przyjmuje do wiadomości sprawozdanie d-ra Scholza i d-ra Curtiusa o dotychczasowych próbach utworzenia rządu, stwierdza następnie, że z powodu przerwania z winy centrum pertraktacji, do tej pory nie nastąpiło wyjaśnienie zagadnień, czy istnieją warunki realne dla współpracy z frakcją niemiecko-narodową na polu polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na czele stoi minister pracy dr. Brauns, składającego do kontynuowania rokowań i oświadczając, że będzie je prowadziła w dalszym ciągu na podstawie dotychczasowych swych uchwał.

„Berliner Tageblatt” zwraca uwagę, że powyższy komunikat wydany został w porze, kiedy powszechnie już znana była uchwała frakcji socjalistycznej, zgadzającej się na koncepcję gabinetu środka bez Gesslera. Mimo to jednak o uchwale tej zupełnie nie wspomina. Dowodzi to, że ludowcy zasadniczo odmawiają swego poparcia gabinetowi środka, za którym stałby socjaliści, natomiast pragną za wszelką cenę przeforsować koalicję pravicową.

W kołach parlamentarnych uchwała frakcji ludowej wywołała niebywałe wrażenie. Powszechnie komentują ją jako definitywne zerwanie wszelkich prób nawiązania kontaktu z lewicą, jakoteż wypowiedzenie się za pozostawieniem ministra Reichswehrzy Gesslera na jego dotychczasowym stanowisku.

Dziennik dowiadyuje się, że sam minister Stresemann jaknajbardziej zdecydowanie wyraził swoją zgodę zarówno z uchwałą frakcji ludowej, jak i z żądaniem rehabilitacji politycznej ministra Gesslera.

Dr. Scholz pertraktował w wyniku uchwały frakcji ludowej dzisiaj wieczorem z przedstawicielem niemiecko-narodowych, hr. Westarpenem.

Również w kołach centrowych zarysowuje się widoczny rozłam. W wyniku powyższych uchwał ludowców kładła dzisiaj w kulisach Reichstagu pogłoska, że prawe skrzydło centrum, na którego czele stoi minister pracy dr. Braun, skłania się ku prawicy, pragnąc pozyskać jej poparcie dla gabinetu środka.

Wymieniają w związku z zabiegami d-ra Braunsa, jako kandydata na stanowisko kanclerza Rzeszy przedstawiciela

związku przemysłu niemieckiego we frakcji centrowej, d-ra Lammerisa.

BEZ MASKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 19 stycznia.

W dniu wczorajszym cały szereg instytucyj, związków i stowarzyszeń nie-

mieckich w Berlinie obchodzili uroczystości rocznice powstania Rzeszy. Na jednej z takich uroczystości urządzonej przez niemiecko-ludowy klub w Berlinie przemawiał minister Stresemann, który podkreślił, iż partja niemiecko-ludowa jako następczyni liberałów niemieckich, postawiła sobie za cel utrzymanie państwa pod

Sny o pokoju a rzeczywistość.

Niemcy kategorycznie odmawiają zburzenia fortec.

Konferencja amb. Chłapowskiego z Briandem.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 19 stycznia.

Wybitna osobistość polityczna, stojąca blisko jednego z głównych ministrów, oświadczyła dzisiaj, natychmiast po zakończeniu posiedzenia rady ministrów, na którym Briand szczegółowo wyłożył dyrektywy swej polityki polskim dziennikarzom, że z chwilą, gdy członkowie gabinetu są w zupełnej zgodzie, co właśnie stwierdzono na dzisiejszym posiedzeniu, Polska może się niczego nie obawiać.

Z punktu widzenia logiki, rzecz istotnie tak się przedstawia, ale rzeczywistość często przeczy logice nawet tezy żelaznej.

Co poradzi logika wobec faktu, że Niemcy zbudowały po podpisaniu traktatów locarneńskich, z wyraźnym pogwałceniem traktatu wersalskiego, 88 fortec podziemnych, zamykających na peryferji 55 kilometrów paszczami dział najsłabszy punkt obrony Polski?

Co poradzi logika wobec faktu, że gen. Pawels kategorycznie odmówił komisji wojskowej, pod przewodnictwem marsz. Focha, zburzenia owych fortec i że komitet Focha odmowę zarejestrował, prosząc jedynie o nowe propozycje, możliwe do dyskusji?

Wreszcie, co poradzi logika wobec faktu, że z nieznanym dotychczas czynizmem Niemcy dają do poznania Francji, że albo Francja ustąpi na punkcie fortec, a w takim razie powstanie w Berlinie gabinet locarneński, albo Francja nie ustąpi i w Niemczech przyjdzie do władzy rząd rewolucyjny?

To też nie należy ludzi się specjalna nadzieja, aby w obecnej kontrowersji między Pawełsem a konferencją ambasadorów zwyciężyła logika.

Zanosz się raczej na kompromis, którym to wyrazem od dłuższego czasu mąskuje się kapitulację.

Zresztą w pomoc tezie niemieckiej w sprawie rewizji granic przyszło w sam

czas oświadczenie senatora Jouvenela, osobistości niemal urzędowej, który ze szpalt berlińskiego „Lokal Anzeigera” głosi, że granice nie są dogmatem, więc retyzje są dozwolone.

Znany nasz przyjaciel, Bernus, rozprawa się na łamach „Journal des Débats” z sofistyką Jouvenela argumentami, które świadczą, że nie wszyscy publicyści francuscy są za kompromisem wyżej zdefiniowanym.

Również drugi nasz przyjaciel, Bainville, wykazuje w „Action Française” jak teza Jouvenela prowadzi wprost do wojny.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

POGLĄDY MIN. KWIATKOWSKIEGO.

P. min. Kwiatkowski przedstawił na wczorajszej konferencji w ministerstwie Przem. i Handlu swój pogląd na rozwój gospodarczy Polski w roku ub. Owe wywody poparł danymi cyfrowymi za rok ubiegły i wyciągnął z nich pomyślny horoskopy na przyszłość. Z tem oświetleniem jednak nie zgadza się „Rzeczpospolita”, pisząc:

„Nadwyżki budżetowe za r. ub. są tak długo wątpliwe, póki nie zostanie wyjaśniona cała gospodarka sumami pozabudżetowymi. Zrównoważenie budżetu na rok bież. jest wątpliwe, bo opiera się on o nieściągalny podatek majątkowy, co już w r. 1925 było przyczyną druku bilonu i załamania złotego — oraz nie uwzględnia koniecznej zwyczajki cen. Bilans handlu zagranicznego dał saldo czynne, bo import był hamowany, a eksport, mimo forsowania go i mimo premji eksportowej pozostał na tej samej wysokości, co w roku 1925. Równocześnie handel ten przesunął się coraz więcej od towarów bardziej wykończonych do mniej wykończonych. W porównaniu z r. 1925 spadł w r. ub. udział fabrykatów w wywozie z 21,8 proc. na 12,4 proc., a wartość jednej tonny (z pominięciem węgla) z 208 fr. zł. na 128,9 fr. zł. Co się tyczy stosunków wewnętrznych, to w sprawie rzeczywistej rewizji podstaw fatalnego kształtowania się cen nie zrobiono właściwie nic — chyba, że rozporządzenie o BBC zakwalifikujemy jako czyn. A z tej strony czekają nas jeszcze największe trudności, jakie sobie tylko można wyobrazić.”

Stwierdzić należy, iż trudno w całości podzielać te czarne nastroje, jakie rozsnuwa „Rzeczpospolita”. Nie ulega kwestji, że nasze położenie gospodarcze nie jest jeszcze ostatecznie ustabilizowane i, że pod tym względem oczekuje nas szereg zadań i problemów doniosłych. Jednak trudno zamykać oczy na fakty, a te nieodpartą argumentacją liczb mówią z znacznej poprawie sytuacji ekonomicznej w r. 1926-ym, co tembardziej winno natężyć zarówno rząd, jak i społeczeństwo energią do dalszej owocnej a wydatnej pracy na tem polu.

„Głos Prawdy” z wyników finansowych i gospodarczych r. ubiegłego wysnuwa następujące refleksje:

„Trzeba nasze życie gospodarcze zbudować według racjonalnego planu, niewątpliwie przede wszystkim z zużytkowaniem istniejącego budulca. Wówczas dopiero zaczniemy się zbliżać do jego stabilizacji i uzdrowienia. Wydaje się, iż moment obecny jest najzwyklej dojrzały do rozpoczęcia tej pracy. Raz dlatego, że jak to wczoraj

hasłami narodowem, liberalnem i socjalnem. Minister wskazał na prezydenta Hindenburga, jako wzór, w którym odzwierciedla się synteza nowego państwa niemieckiego. Szczególnie gorące uznanie — mówił dalej min. Stresemann — należy się w dniu tym Reichswehrze za jej bezinteresowną i ofiarną dla ojczyzny nie mieckiej pracę. W imię demokracji, stwierdził minister, prowadzono z Niemcami wojnę, w której zniszczono wszystko, co w prawdziwej demokracji niemieckiej było najlepszego, a mianowicie stara armja niemiecka. W słowach pełnych uznania wyraził się w końcu minister o Niemcach zamieszkających na kresach i zagranicą, sławiając ich wytrwałość w walce o ideał narodu niemieckiego.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI

U BRIANDA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 19 stycznia.

Ambasador Chłapowski konferował z Briandem w sprawie fortec wschodniopruskich, która w wysokim stopniu niepokoi opinie polską.

Briand wtajemniczył Chłapowskiego w szczegóły dyskusji w łonie komitetu marsz. Focha.

Delegaci niemieccy — oświadczył Briand — wobec odrzucenia ich pierwotnych propozycji, oczekują z Berlina instrukcji, aby sformułować nowe.

raj udowodnił prasie p. minister przemysłu i handlu — jesteśmy w okresie pomyślniejszej konjunktury gospodarczej. Powtórze — ponieważ mamy nareszcie rząd zdjęty z huśtawki partyjnej i wyzwolony z pod ucisku prywaty tych lub innych zespólów interesów gospodarczych i politycznych.

Jest jasniej. Ustabilizowany został plan budżetowy. Wzrasta zatem stan naszego posiadania. Zmniejszyło się wydatnie bezrobocie. Rozszerza się powoli rynek wewnętrzny. Zwiększył się również obieg pieniężny, potaniał kredyt.

Wszakże warunkiem utrzymania tej konjunktury i poprowadzenia Polski ku pomyślności gospodarczej jest przystąpienie do racjonalnego budownictwa.”

ECHA BIAŁORUSKIEGO SPISKU.

Wydawało się, że popieranie akcji komunistycznej od zewnątrz nieco straciło na swej intensywności. Tymczasem, jak wynika z ostatnich aresztowań na kresach, robota komunistyczna w Polsce korzysta nadal z jak najsilniejszego poparcia Kominternu.

Afera białoruskiej „Hromady” ujawniła tak skandaliczne szczegóły wrogiej podziemnej roboty, iż nie dziwnego, że wywołała to wielkie zaniepokojenie opinji i znalazło żywy oddźwięk na łamach całej polskiej prasy.

Powracając znów do tego palącego tematu, „Kurjer Polski” pisze:

„Sprawa „Białoruskiej Hromady” wyrasta do rozmiarów niezwykłego skandalu politycznego. Dowodzi ona, że kreca robota Sowietów na kresach wschodnich prowadzona jest dalej z nieustającą energją, dowodzi, że robota ta dzięki pomocy materialnej i wzmożonej agitacji zyskała tam grunt tem podatniejszy, ponieważ ster jej ujęli w swe ręce posłowie białoruscy, bez skrupułów kierując akcją, mającą na celu wywołanie krwawej rewolucji socjalnej na modłę rosyjską.

Likwidacja doraźna tej zbrodniczej roboty — może być tylko pierwszym krokiem w dziedzinie walki z komunizmem na kresach. Trzeba dążyć do poprawy bytu ekonomicznego ludności na kresach, trzeba przez mądrą administrację, spokojne i rozsądne oddziaływanie, ludność te z państwem polskim zespolić i uczynić ją odporną na hasła agitatorów i na brzęczące argumenty, rozsiewane rękami białoruskich posłów.”

Przywódcy ruchu powstańczego w Chinach.



Zdjęcie nasze przedstawia od lewej ku prawej: komisarza sowieckiego Borodina, wojennego doradcę gen. Gallona i głównodowodzącego armji narodowej gen. Chiang-Kai-Sheka.

„NOSTROMO”
CZARY — jutro premjera

Reforma ustroju szkolnego w Polsce.

Warszawa, 19 stycznia

Szerokie koła społeczeństwa zainteresowane są w wysokim stopniu zamierzeniami rządu, a zwłaszcza wicepremiera Bartla w sprawie zamierzeń zmiany ustroju szkolnictwa w Polsce. Pragnąc poinformować szerszy ogół o dążeniach, jakie się ujawniły w tej mierze w sferach rządowych i szkolnych, zwróciłem się do p. Jana Korneckiego, jednego z najlepszych znawców szkolnictwa w obecnym Sejmie, z prośbą o przedstawienie poglądów na to zagadnienie.

— Jak się przedstawia dziś prace nad zmianą ustroju szkolnictwa?

— Inicjatywa wicepremiera Bartla jest właściwie podjęciem prac, rozpoczętych już dosyć dawno. Pierwsze pomysły w sprawie ustroju szkolnictwa powstały w Polsce jeszcze za czasów okupacji niemieckiej. Mianowicie w latach 1917, 1918 i 1919-ym odbyły się zjazdy nauczycielstwa całej Polski w Krakowie, Plotrku wle i Warszawie. Na zjeździe ostatnim sformułowano na podstawie referatu s. p. ks. Jana Gralewskiego projekt ustroju szkolnictwa w Polsce, którego podstawą miała być siedmioklasowa szkoła powszechna, na której programie oprócz się miało pięcioletnie gimnazjum, różniczkowane na kilka typów. Sejm ustawodawczy niestety nie uchwalił ustawy o ustroju szkolnictwa, gdyż ministerstwo, jako powołane jedynie do inicjatyw, zajęte było bieżącymi pracami nad zakładaniem szkół i dostarczeniem im chociażby tymczasowych programów. W każdym razie z koncepcji tej uwzględniono jeden punkt, mianowicie ten, iż obecnie istniejąca szkoła średnia ogólno-kształcąca dzieli się na dwa cykle. Cykl pierwszy obejmuje trzy najniższe klasy, cykl drugi — pięć dalszych. W sferach nauczycielskich, zwłaszcza wśród nauczycielstwa szkół powszechnych, domagano się stale uzgodnienia programów trzech klas najwyższych szkół powszechnych z trzema najniższymi klasami szkół średnich, a to w celu ułatwienia przechodzenia do wyższych klas szkół średnich absolwentom siedmioklasowych szkół powszechnych. Sprawa ta nie znalazła uwzględnienia w sferach decydujących ministerstwa, wskutek czego w szeregach nauczycielskich zaostrzały się poglądy na reformę szkolnictwa. Mianowicie silny odłam nauczycielstwa szkół powszechnych domaga się całkowitego zniesienia niższych klas szkół średnich, natomiast prawie cały ogół nauczycielstwa szkół średnich broni ośmioletniego gimnazjum.

Tak wygląda w rzeczywistości walka o t. zw. jednolity ustrój szkolnictwa.

Walka ta toczy się nie tylko w Polsce, lecz w całej niemal Europie powojennej. Muszę stwierdzić, że w niektórych krajach jednolitość szkolnictwa już zrealizowano, np. w Austrii powojennej, w Rosji sowieckiej, Japonii. Niemcy zafatwili ten problem kompromisowo, gdyż obok 9-cioletnich gimnazjów powstały tam szkoły średnie o wyższych klasach, oparte na programie 8-letniej szkoły powszechnej. We Francji w tej chwili sprawa ta stoi również na porządku dziennym.

Rządy poprzednie w Polsce zajmowały się również bliżej tem zagadnieniem, dość wspomnieć, że gotowe projekty ustroju szkolnictwa posiadali już ministrowie Miklaszewski i Stanisław Grabski. Oba te opracowane projekty zmierzały do kompromisowego ujęcia kwestii.

P. wicepremier Bartel nawlazał właściwie do dawniejszych prac ministerium.

Wiadomo mi, że od dłuższego czasu od bywają się pod jego przewodnictwem narady w tej sprawie dyrektorów departamentów i naczelników wydziału. Według informacji, istnieją w ministerium trzy pro-

lekty: p. wicepremier Bartel oświadczył się na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej za jednym z nich. Mianowicie na siedmioklasowej szkole powszechnej przetrwałby on oprócz czteroletniego liceum, a na stopnie dwuletnie gimnazjum, czyli dwie najniższe klasy szkoły średniej obecnej byłby, wedle tego projektu, zniesione, a okres studiów przed uniwersytem byłby o jeden rok przedłużony.

Projekt ministerjalny, który widzę obecnie z prac przygotowawczych, ma być przedmiotem opiniotwórczych obrad ankiety, złożonej z przedstawicieli nauczycielstwa wszystkich typów szkół, poczem wpłynie do Sejmu projekt ustawy.

— Czy powołanie nowego ministra, zdaniem p. posła, nie wpłynie na bieg prac zwłaszcza iż min. Dobrucki nie jest fachowcem?

Na podstawie rozmów z p. Bartlem mogę oznajmić, że p. Bartel zastrzegł sobie dokończenie prac, które w tej dziedzinie rozpoczął.

— Jaki jest osobisty pogląd p. posła na reformę ustroju szkolnego?

— Jestem osobiście zwolennikiem zasady jedności szkolnictwa w tem rozumieniu, iż należy jak najbardziej udostępnić średnie wykształcenie szerokim masom ludności całego kraju. Z tego względu w przemówieniach przy budżecie w latach ubiegłych domagałem się w Sejmie uzgodnienia programu trzech klas najwyższej szkoły powszechnej z trzema najniższymi

klasami szkoły średniej. Z tego wynika, że nie uważam za istotne natychmiastowe zniżanie niższych klas szkół średniej. Stopniowa ich likwidacja mogłaby być dokonywana tylko na tych terenach, gdzie posiadamy należycie rozwinięte szkolnictwo powszechne. Zresztą samo zniesienie niższych klas szkół średnich nie udostępni jeszcze szerokim sferom ludności, zwłaszcza wiejskiej, wykształcenia średniego. Stąd wynika wykazanie, że w obecnie istniejących szkołach średnich procent dzieci wiejskich wynosi 5, a w siedmioklasowych szkołach powszechnych uczy się teraz milion dzieci, w tem zaś dzieci wiejskie stanowią 30 proc.

Wynika stąd, że sieć szkolnictwa powszechnego, istniejąca obecnie, daje uprzywilejowane warunki miastom, podczas gdy większa ilość dzieci ze wsi napływa do szkół średnich. Kasowanie niższych klas na kresach wschodnich może pozbawić tam mniejszość polską warunków, stwarzających im atmosferę polską i pobu dżających rozwój uczuć narodowych, które im zabezpiecza dzisiaj przebywanie w ciągu lat ośmiu w szkole średniej, gdzie te raz większość młodzieży jest polska, gdy w szkole powszechnej dzieci polskie znalazłyby się w mniejszości.

Uważam zresztą, że reforma ustroju szkolnictwa w Polsce powinna być dokonywana z uwzględnieniem obecnego stanu kultury w poszczególnych dzielnicach Rzplitej. Nie zapominajmy bowiem, że mie-

dzy zachodem a wschodem Polski rozpiętość różnic kultury wynosi gdzieś do 100 lat. To też województwa krakowskie, poznańskie z jednej a poleskie z drugiej strony nie mogą być jednakowo traktowane.

Poza tem uważam, że sprawa tak ważna, jak ustalenie ustroju szkolnictwa na daleką przyszłość powinna być traktowana bardzo rozważnie i wszechstronnie. Wypowiedzieć się o niej powinny nie tylko fachowe sfery nauczycielskie, ale i społeczne. Dobrzeby zatem było, gdyby projekt ustawy przed wniesieniem go do Sejmu przedyskutowała rada naczelna wychowania narodowego, o której powołanie dra ga ustawy domagamy się od lat kilku. Nie stety dotychczas rząd mimo zapowiedzi nie wniósł do Sejmu projektu ustawy o powołaniu tej rady jako organu doradczego ministra oświaty. Moim zdaniem, obecny szef ministerium oświaty powinien tak natchnie projekt ten Sejmowi przedłożyć a następnie po uchwaleniu ustawy rade tę organizować.

Wkońcu muszę zauważyć, iż niesłusznie zupełnie do dyskusji o ustroju szkolnictwa wprowadza się momenty polityczne. Niema chyba w Polsce stronnictw, któreby sprzeciwiały się racjonalnemu zorganowaniu u nas oświaty, względnie któreby chciały utrudniać szerokim kołom ludności zdobywanie wyższej oświaty.

H. W.

ŚWITY POLITYCZNE.

Nowa era w historii Węgier.

Rząd zapanował całkowicie nad sytuacją parlamentarną.

(Własna korespond. „Kurj. Łódzkiego“).
Budapeszt, w styczniu.

Dnia 10 stycznia r. b., skończyły się na Węgrzech wybory do nowej izby wyższej, a tym samym zamknięty został dość przewlekły okres węgierskich wyborów parlamentarnych. Nowe zgromadzenie narodowe zebrało się dnia 29 stycznia w gmachu sejmu nad Dunajem w obecności rządu i regenta Horthy'ego. Dzień ten uważać należy za początek nowej ery w historii Węgier, względnie w historii obecnego regime'u węgierskiego. Nowa węgierska izba wyższa liczy ogółem 234 członków. Z liczby tej 153 osoby zostały wybrane, 40 osób mianował regent na wniosek premiera Bethlena, a reszta, t. j. 50 senatorów, rekrutuje się z pośród wybitnych funkcjonariuszy państwowych, członków trybunału sądowego i wysokich urzędników.

Pod względem swego układu politycznego izba wyższa w niczym prawie nie różni się od izby niższej. Podobnie jak i w sejmie, zasiadają w senacie przeważnie ludzie, oddani w zupełności hr. Bethlenowi, co zresztą jest logicznym wynikiem obowiązującej obecnie na Węgrzech ordynacji wyborczej. Nie mówiąc już o tym, że przeprowadzono pod terorem wybory musiały wypaść dla rządu jak najpomyślniej, pamiętać należy, jak już powyżej wspomniano, i o tym, że do senatu weszło z nominacji 50 wysokich funkcjonariuszy państwowych, którzy, rzecz jasna, nigdy nie odważą się występować przeciwko rządowi. Nie dość jednak na tym; obok nich zasiada w senacie 40 osób, mianowanych przez regenta na wniosek premiera Bethlena. Ze zaś hr. Bethlen wyboru dokonał „umiejtnie“, jest rzeczą dla każdego zrozumiałą. Wystarczy za-

znaczać, że o mandaty senatorów ubiegało się ponad 1000 osób, podczas gdy do rozdania było zaledwie 40 mandatów. Hr. Bethlen miał więc wybór nad wyraz bogaty i z pewnością nie polecił regentowi mianować kogokolwiek, kto mógłby być dla rządu obecnego niebezpieczny. Zresztą byłoby to rzeczą niemożliwą, już choćby z tego względu, że wszyscy ubiegający się o mandaty senatorskie dali Bethlenowi słowo honoru, że zawsze popierać będą jego politykę. Tak więc 90 członków izby wyższej jest rządowi obecnemu oddanych jak najzupełniej.

Jednakże i osoby, które weszły do senatu z wyboru, nie przedstawiają dla rządu prawie żadnego niebezpieczeństwa. Chodzi o to, że według węgierskiej ordynacji wyborczej z czynnego prawa wyborczego do izby wyższej korzystają w pierwszym rzędzie członkowie arystokracji (38 mandatów), dalej ciała samorządowe i gminy, izby handlowe i adwokackie, izby rolnicze, rozmaite instytucje naukowe, akademje, stołeczne miasto Budapeszt, żydowska gmina wyznaniowa i t. p. Wszystkie te instytucje, znajdujące się pod bezpośrednim, czy pośrednim wpływem rządu, są właściwie jedynie narzędziami w rękach obecnych władców Węgier. O wyborach w pełnym słowa tego znaczeniu nie może więc i w tym wypadku być mowy, tak że senatorów, wysłanych do zgromadzenia narodowego z ramienia powyższych instytucji, należy uważać raczej za pośrednich przedstawicieli rządu.

Nie inaczej ma się rzecz z 38 senatorami, wybranymi z listy arystokracji węgierskiej. Na liście wyborczej magnaterji węgierskiej figurowało około 200 arystokratów — obszarników, którzy po dłu-

gich dość targach postanowili wystawić wspólną listę wyborczą. Zasadniczo arystokracja węgierska nie jest jednolita, bowiem w szeregach jej ścierają się dwa kierunki: kierunek wybitnie legitymistyczny, zwalczający politykę hr. Bethlena, i kierunek legitymistyczno-umiarkowany, popierający obecnego premiera węgierskiego. Pierwsza grupa legitymistów pierwotnie chciała iść do wyborów na własną rękę i dała już nawet swą listę wyborczą do zatwierdzenia. W ostatniej chwili, na skutek osiągniętego z legitymistami umiarkowanymi porozumienia, listę tę wycofano, wystawiając w jej miejsce wspólną listę wyborczą wszystkich legitymistów węgierskich. Dzięki fuzji tej całej szereg wybitnych przedstawicieli kierunku radykalnego, którzy nie przeszli podczas wyborów do sejmu, dostał się do izby wyższej. Tem niemniej jednak wpływy legitymistów, będących bądź co bądź poważnymi konkurentami hr. Bethlena, bardzo się w węgierskim zgromadzeniu narodowym zmniejszyły. Ponieważ umiarkowani legitymiści politykę hr. Bethlena w zasadzie popierają, a ci właśnie zdobyli kosztem legitymistów radykalnych Iwią część mandatów z ich wspólnej listy wyborczej, przeto i ze strony potężnej magnaterji hr. Bethlenowi nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo.

Jak więc widzimy, nowa węgierska izba wyższa jest w pełnym słowa tego znaczeniu wyrazem woli... rządu.

„NOSTROMO“
CZARY — jutro premiera

Co dzień niesie?



DZIS: Sebastjana
JUTRO: Agnieszki P. M.
—
Wschód słońca 7.33
Zachód słońca 16.00.
Wschód księżyca 19.00.
Zachód księżyca 9.22.
Długość dnia 9.35.
Przybyło dnia 0.39.

PARTJA PRACY A WICEPREMIER BARTEL.

Dotychczas oddział „Partji Pracy” w Łodzi posiada narazie tymczasowy zarząd, który prowadzi organizację miejscowego oddziału.

W najbliższych dniach zwołane zostanie walne zebranie członków partji i wybrany zostanie stały zarząd.

Jak nas informują, po ukończeniu w Łodzi zarządu prezydium tegoż uda się do Warszawy na konferencję z wicepremierem Bartlem i ustalony zostanie dokładny termin przybycia do Łodzi wicepremiera Bartla, który z wizyty tej dotychczas nie zrezygnował. (b)

ZJAZD REKTORÓW W KRAKOWIE.

Dnia 16 b. m. zakończyły się w Krakowie obrady zjazdu rektorów wyższych uczelni z całej Polski. Między innymi uchwalono utworzyć stałą instytucję ogólnopolskich zjazdów rektorów, która zajmowałaby się najżywością sprawami wyższych uczelni.

O kredyty na budowę nowych domów.

Delegacja Komitetu Rozbudowy w Warszawie.

W myśl uchwały powziętej na wniosek radnego Praszkiara na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy Miasta, wyjechała w dniu wczorajszym delegacja Komitetu w osobach: wiceprezydenta Wojewódzkiego, ławnika Folkierskiego i radcy Województwa p. Sunderlanda.

Delegacja wyjechała w celu uzyskania od rządu większych kredytów na rozbudowę miasta i w sprawie tej delegacja konferować będzie z ministrem skarbu oraz dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Delegacja w memoriale wskazuje, że zasadniczo dotychczas udzielane kredyty na wykończenie domów mieszkalnych były już początkowo bardzo niskie i nie rozwiązywały zagadnienia rozbudowy miasta, gdyż suma kredytów dla Łodzi wystarczała na wykończenie kilku domów, to też delegacja domagać się będzie ustalenia rocznej kwoty znacznie podwyższonej.

Niezależnie od tego delegacja domagać się będzie podwyższenia sumy na rozbudowę choćby z tego powodu, że materiały budowlane zdrożały, a pozatem delegacja starać się będzie o uzyskanie kredytów nadkontyngentowych. (b)

ZAPOTRZEBOWANIE NA PODOFICERÓW ZAWODOWYCH.

W 6 pułku piechoty są wolne etaty dla podoficerów zawodowych.

O przyjęcie ubiegać się mogą podoficerowie rezerwy, urodzeni w latach 1901, 1902 i 1903 stanu wolnego, w wyjątkowych wypadkach żonaci.

Kandydaci (podoficerowie rezerwy) przyjmowani będą na następujących warunkach:

1) po wcieleniu do pułku podoficer odbędzie co najmniej jednomiesięczną praktykę służbową z żołdem szeregowego służby czynnej;

2) po miesięcznej praktyce kandydata, o ile prowadzenie jego będzie w każdym kierunku wzorowe, w przyszłości zostanie mianowany nadterminowym;

3) w okresie trzecim zostanie odesłany na najbliższy kurs do pułkowej szkoły podoficerskiej wzgl. do Baonu Szkolnego O. K., po ukończeniu zaś kursu będzie mianowany podoficerem zawodowym.

Kandydaci odpowiadający wymienionym warunkom mogą składać udokumentowane podania w Powiatowej Komisji Uzupelnień Wilno - Miasto. (u)

Nowoczesny system walki z włamaniami

Od łomu żelaznego do balonu z tlenem.

Technika „kasiarzy” a technika fabrykantów kas pancernych.

Wobec plagi włamań, która nawiedza nasze miasto — zwrócić się do jednego z wybitnych kryminologów, pracującego od wielu lat na polu walki z coraz bardziej ulepszonymi metodami nowoczesnych włamywaczy. Oto szereg interesujących uwag, które nasz łaskawy informator wypowiedział:

Najinteligentniejszą bezwzględnie grupę wśród przestępców stanowią włamywacze; kiedy bowiem złościny kategorii innej dostatecznie kwalifikuje pewna doza zdecydowania i elastyczne pojęcie granicy między własnym a cudzym, to włamywacz do tych wszystkich „zalet” dołączyć musi spory zasób wiedzy, rutyny i wykszolenia, nabytego przy różnych „skokach”, no i po kryminałach. Minęły bezpowrotnie czasy, gdzie pek wytrychów, ślepa latarka i łom żelazny wystarczały i uchodziły za szczyt techniki włamywaczy, dziś nie chowają już ludzie pieniędzy i kosztowności w sekretarzykach i po skrzyniach, które lada klucz otwiera. Powierzają je dziś kasom pancernym, tresorom i safesom, o zamkach tak wymyślonych, że chyba podrobionym wedle oryginału kluczem można im dać radę, a wszelkie sondowanie i wziernikowanie zamku, celem odtworzenia rysunku klucza i dorobienia ad hoc wytrycha mijają się z zadaniem.

To też dziś włamywacze w wyjątkowych tylko wypadkach usiłują otworzyć, czy sforsować zamek, a więcej uwagi i „opieki” poświęcają ścianom kasy. Przy kasach wertheimowskich nieopancerzonych, to znaczy z podwójnych blach, między którymi przestrzeń wypełnia się popiołem, by zapewnić ogniotrwałość, „opieka” taka polega na wywierceniu otworów, w które wkłada się nóż z doborowej stali, naciska się go dźwignią („zbojem”) i po pewnym czasie „pracowitość” zostaje wynagrodzona otworem dość wielkim na włożenie reki do kasy i doszczepnie jej wypróżnienie.

Pancerze stalowe.

By tymi metodami przeciwdziałać, zaczęli konstruktorzy kas stosować pancerze stalowe (kilkunastocentymetrowej grubości płyty stalowe jako ochrona wielkich tresorów są wcale często spotykane). Niestety i w przeciwnym obojęcie umyśle nie próżnowali: włamywacze zapatrzyli się w balony z acetylenem i tlenem, w odpowiednie palniki i stosując przetapianie płomieniem acetylenowym, uczynili wycięcie otworu w najgrubszej nawet płycie li tylko kwestją cierpliwości i czasu.

Nadzór nad temi kasami przeprowadza się dziś wyłącznie na drodze elektrycznej i to na dwa sposoby, albo organ do strażowania powołany jest stale o wszystkich poinformowany, co się w skarbcu dzieje, albo też jest alarmowany tylko w razie jakiejś nieprawidłowości, czy zamachów na całość schowków.

Metody ochrony.

Przy pierwszej metodzie stosuje się t. zw. instalacje podsluchowe, na kasach i tresorach ustawia się ramki mikrofonowe od których idą przewody do słuchawek telefonicznych umieszczonych u nadzorców. Wszystkie słuchawki umieszczone są obok siebie na jednej desce, przy każdej słuchawce jest oczywiście oznaczenie kasy, do której przynależy; co pewien czas przykłada się ucho do wszystkich po kolei i słyszy się wszystko, co tylko w ochronionych ubikacjach się dzieje. Sposób ten jest wcale pewny, niezbyt jednak wygodny i uzależnia całość i ochronę skarbową od obowiązkowości i pilności strażnika, wystarczy, by ten, gdy osłabnie w nim zainteresowanie dla głosów z kas go dochodzących, przespał smacznie kilka godzin, a przez ten czas już może który z tresorów został zoperowany i wypróżniony. — Dlatego też częściej stosowany jest drugi sposób, przy którym ciągle baczność i uwaga są niekonieczne, gdyż w razie jakichkolwiek niepożądanych zabiegów około kas samoczynnie włączony zostaje sygnał elektryczny dzwonka lub syreny. Samoczynne także urządzenie alarmowe polega w swej zasadzie na umieszczeniu na chronionym obiekcie kontaktu na wstrząśnienia czułego, połączonego ze źródłem prądu i przyrządem alarmującym; wystarczy lekkie dotknięcie kasy, by taki kontakt zareagował i spowodował alarm. Przeciw wytapaniu otworów w kasach zabezpieczyć się znów można umieszczając na nich kontakty elektryczne utworzone z pasków metalu rozszerzającego się silnie pod wpływem wzrostu temperatury i załączających prąd, co daje sygnał alarmowy; urządzenie takie oznajmia oczywiście również i powstawanie pożarów.

Jeżeli nie istnieje stały nadzór, który odebrałby alarm dzwonkowy i odpowiednio zainterweniował, instalacje alarmowe w ten sposób się urządzają, że sygnały powstają na miejscu publicznym i to albo jako optyczne, np. przez oświetlenie transparentu na fasadzie domu, w normalnych warunkach niezwracającego na się uwagi z napisami jak: „Włamywacze w domu! Sprowadźaj policję!”, albo też jako akustyczne, bardzo efektowne. Ostatni sposób stosują firmy francuskie i jedna niemiecka, w urządzeniu takim główną rolę odgrywa fonograf z dużym głośnikiem zaopatrzony w płyty nagranych okrzyków jak: „Na pomoc! Policja! Włamywacze!” Gramofon ten zostaje elektrycznie uruchomiony przy dotknięciu kasy, a megafon umieszcza się na suficie chronionej ubikacji; bardzo nawet doświadczeni i zahartowani włamywacze stropi się i spłoszy napotykając na stentorowym tonem wygłaszanym powitanie. Większe instytucje finansowe nie posługują się oczywiście takimi instalacjami i powierzają odbieranie sygnałów alarmowych urzędnikom czy portierowi, w takim wypadku dostateczny jest sygnał dzwonkowy.

Jest smutnym bowiem faktem, iż przez odpowiednią zabiegów elektrotechnicznych, których tu opisywać z łatwo zrozumiałych przyczyn nie należy, można każda instalację elektryczną unieszkodliwić w tem znaczeniu, że pomimo doborania się do kasy sygnały nie powstaną. Operacje te przeprowadza się na przewodach wymagają one rzecz jasna precyzyjnych przyrządów, gruntownej teoretycznej znajomości elektrotechniki i użycia pewnych „trików”. Włamywacze niestety idą z postępowaniem czasu i kiedy umysły posiadaczy kas wysilają się w kierunku tworzenia coraz bardziej czułych i zawyżonych urządzeń alarmujących, ich starania idą w kierunku negatywnym; jak dotychczas zwycięsko wychodzą z tych zapasów obrońcy własności i prawa, a tylko przy prymitywnych instalacjach, gdzie wystarczą przecięcie drutów (jak przy ostatnim wielkim włamaniu w Warszawie), lub ich zwarcie z sobą czy w ostateczności włączenie zastępczego oporu, odnosi sukcesy. (Precyzyjne instalacje wywołują alarm zarówno przy przecinaniu przewodów, jak i przy uświłowianach załączenia oporu zastępczego). Przyszłość okaże przy kim definitywnie ostanie się zwycięstwo.

Problemy ochrony kas i skarbców przy pomocy instalacji alarmowych nie spotykają u nas należytego zrozumienia i przeważnie widzi się też objekty zupełnie niezabezpieczone, albo chronione w sposób nienależyty i przestarzały, przy pomocy tandetnych aparatów.

Wiele na tem polu mogłoby zdziałać inicjatywa władz bezpieczeństwa, które we własnym interesie kreować powinny placówkę urzędową, co zapewniłoby bezstronność przy ocenie instalacji rozmaitych firm, mająca pouczać mieszkańców o sposobach zabezpieczania i ochrony swego mienia. (b)

Dyplomatyczna rezygnacja dr. Kłuszyńskiego.

Zarząd Kasy Chorych rozpiął konkurs na stanowisko naczelnego lekarza.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych między innymi odczytano pismo naczelnego lekarza Kasy Chorych dr. Kłuszyńskiego, przebywającego na urlopie, który prosi o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska z dniem 15 lutego r. b. z powodu złego stanu zdrowia, co uniemożliwia mu spełnianie obowiązków. Równocześnie dr. Kłuszyński prosi o zastępowanie par. 3 umowy między nim a Kasą Chorych, gwarantującego mu w razie dobrowolnego ustąpienia objęcie ordy-

nacji w ambulatoriach kasowych na równi z innymi lekarzami.

Równocześnie dr. Kłuszyński nadesłał drugie pismo, skierowane do komisji pojednawczej, w którym donosi, że wycofuje swą skargę z zatargu z zarządem Kasy Chorych.

Po odczytaniu tych pism przez przewodniczącego, rezygnację dr. Kłuszyńskiego przyjęto do wiadomości i postanowiono rozpiąć konkurs na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych. (b)

Problem wychowania fizycznego na terenie Łodzi.

Akcja organizacyjna D. O. K.

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1926 roku przystępuje Min. Spraw Wojsk. przez tutejsze D. O. K. do organizowania wychowania fizycznego w społeczeństwie na terenie miasta Łodzi.

Akcja ta sprowadzać się będzie do organizowania w okresie zimowym kompleksów gimnastycznych, bokserskich, szermierczych i t. p., w okresie letnim sportów, gier i przydziału bezpłatnie wykwalifikowanych instruktorów oraz sal, urządzeń i sprzętu.

Do organizowania i prowadzenia tych prac zostali powołani por. Kuźnicki, jako kierownik i por. Woskiewicz jako jego zastępca.

Wyżej wymienieni oficerowie już rozpoczęli swoją pracę i wszystkie organizacje sportowe, stowarzyszenia zawodowe mogą się zwracać o pomoc nad organizowaniem wychowania fiz. między swymi członkami do wskazanych oficerów przez DOK. IV, Oddział Wyszkożenia, telefon Nr. 58 wewn. (b)

Instytut przysięgłych buchalterów.

Protest przeciwko projektowi ustawy.

Przedstawiciele sfer handlowych wypowiadają się przeciwko niektórym ustępom projektu ustawy o zaprzysiężonych rewizorach, mianowicie przeciwko tworzeniu samostojnych izb przysięgłych buchalterów. Sfery te wychodzą z założenia, że izby przemysłowo-handlowe mają wogóle prawo powoływania wszelkiego rodzaju przysięgłych rzeczoznawców, a więc powinny mieć również prawo ustanawiania i odwoływania przysięgłych buchalterów. Dotychczas miarodajnego oświadczenia o stanie pracy w tej sprawie ze strony rządu niema. Jak się jednak

dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oczekuje jeszcze opinii Ministerstwa Skarbu, poczem projekt zostanie ostatecznie opracowany. Według zebrań przez nas informacyj, projekt zbrany idzie w kierunku ustanowienia oddzielnej instytucji przysięgłych buchalterów, co jest niezbędne przy rewizji ksiąg dla celów podatkowych. Projekt ten oparty jest na ustawach obowiązujących już w Anglii, Belgii i Szwecji.

Z ruchu Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Koło „Widzew”.

Na zapowiedzianą przez prasę na d. 16 b. m. uroczystość łamania się opłatkami w oddz. Widzewskim przybyło tylu stowarzyszonych, że sala nie mogła wsiąść wszystkich pomieścić i zmuszeni byli oni zająć przyległe ubikacje. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością ks. kanonik R. Brzeziński, proboszcz parafii Widzewskiej, Jeneralny Patron Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich ks. kanonik St. Rybus, prezes Rady Okręgowej Chrz. Związków Zawodowych — radny p. A. Cyrański i wielu innych.

W imieniu zarządu powitał gość patron Oddz. Widzewskiego radny prof. R. Woźniakowski, który wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał ks. kanonik Brzeziński, życząc rozkwitu tej placówce robotniczej. Jeneralny patron Stowarzyszenia Robot. Chrz. ks. kan. Rybus, oraz prezes Rady Okręgowej Chrz. Związków Zawod. p. Cyrański, życząc oddz. Widzewskiemu potęgi i poprawy ich materialnego bytu, silnie zaakcentowali, że robotnik, przypatrując się temu, co się wokół niego dzieje, coraz więcej rozróżnia zło od dobrego i dąży tam, gdzie otrzymuje zdrowy i pożyteczny pokarm dla jego duszy.

Kilka dziewczynek — córki stowarzyszonych wypowiedziały okolicznościowe wierszyki i wręczyły wianki żywych kwiatów, przybyłym gościom.

Następnie rozpoczęło się łamanie opłatkami z członkami i zajemne życzenia. O godzinie 8-jej wieczorem w podniosłym nastroju członkowie opuścili zebranie.

PROPAGANDA CZYTELNICTWA.

Władze szkolne wyznaczyły miesiąc luty r. b. na cele propagandy czytelnictwa i powiększenia bibliotek szkół powszechnych.

W tym celu nastąpić powinna pod kierownictwem władz szkolnych zgodna akcja wszystkich czynników dbających o dobro kultury polskiej. (u) z

KOMISJA DISCYPLINARNA W KURATORJUM SZKOLNEM.

Nowomianowany radca kuratorium szkolnego łódzkiego p. Orski, w związku z wprowadzeniem nowej ustawy o stosunkach personalnych w nauczycielstwie — objął organizację komisji dyscyplinarnej i kwalifikacyjnych okręgu łódzkiego. (d)

Terminatorzy muszą uczyć się do szkół zawodowych.

Mimo, iż w myśl obowiązujących przepisów, majstrowie i właściciele przedsiębiorstw, zatrudniający u siebie uczniów i terminatorów, zobowiązani są posyłać ich do miejscowych szkół dokształcających zawodowych — szereg przedsiębiorców zatrzymuje uczniów w godzinach nauki przy pracy, uniemożliwiając im przez to regularne uczęszczanie do wspomnianych szkół.

Ostatnio władze szkolne zwróciły się z licznymi zażaleniami w tej sprawie do Komisarjatu Rządu, stawiając wnioski o ukaranie winnych.

Jak się dowiadujemy, Komisarjat Rządu rozpatrywał w ostatnich dniach cały szereg tych wniosków i w następstwie wydał orzeczenie karne, skazujące winnych na grzywny do 500 złotych i areszt.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu

ś.†p.

Oskarowi Rinowowi

a szczególnie Szanown. Pastorowi Dietrichowi, Pp. Szeform Akc. Tow. Scheibler, Kolegom, Przyjaciołom, Krewnym, Znajomym i wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia składają z głębi serca „Bóg zapłać”.

Żona, dzieci i rodzina.

W trzecią rocznicę śmierci ukochanego męża mojego

ś.†p.

Bolesława Mikołajczyka

referenta Izby Skarbowej Łódzkiej

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w dniu 21 stycznia b. r. o godz. 10 rano, na które zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

Żona, syn, synowa i wnuk.

Realizacja sum hipotecznych.

Zabiegi właścicieli nieruchomości w Min. Skarbu.

Sprawa realizacji sum hipotecznych załatwiona została w swoim czasie rozporządzeniem ogłoszonym w Dzienniku Ustaw nr. 30 z 1925 r. Zgodnie z rozporządzeniem tem sumy spadkowe, majątkowe i zahipotekowane jako reszta ceny kupna są już płynne od 1 stycznia r. b., wszelkie zaś inne sumy hipoteczne od 1 stycznia 1928 r.

Jak się dowiadujemy zainteresowani właściciele nieruchomości czynią starania

o prolongatę realizacji sum spadkowych, majątkowych i innych również do 1 stycznia 1928 r.

Sprawa ta jest rozpatrywana obecnie przez Ministerstwo Skarbu i, jak nas informują, ma wszelkie widoki powodzenia. Stan więc prawny jest tego rodzaju, że właściciele wymienionych sum hipotecznych mają prawo domagać się ich wypłacenia.

Warta ponownie wylała.

Gmina Zapolice i Męka pod wodą.

W ostatnich dniach w powiatach łęczyckim i sieradzkim, zwłaszcza w gminach Zapolice i Męka, nastąpił ponowny groźny wylew Warty, który wyrządził jeszcze większe spustoszenia, niż ostatni w pierwszych dniach r. b.

Onegdaj sprawę tę badał na miejscu dyrektor robót publicznych okręgu łódzkiego, p. inż. Stawiski, aby w odpowiednim momencie poprzeć akcję samorządów zmierzającą do rozpoczęcia w najbliższym czasie obwałowania Warty, które zabezpieczyłoby przynajmniej nadbrzeżne wsie, gdzie ludność w czasie powta-

rzających się stale zimowych wylewów, zmuszona jest komunikować się łodziami.

Celem zapobieżenia doraźnego wylewom Warty, ludność tamtejsza samorzutnie buduje wały, które jednak, zamiast przynieść pomoc, częstokroć wyrządzają jeszcze większe szkody mieszkańcom sąsiednim, po których silniej przetrzuca się woda, tamowana w innych miejscach okopami.

Sprawę tę w najbliższym czasie miejscowe władze wojewódzkie przedstawia miarodajnym czynnikom w Warszawie.

Praca dla bezrobotnych w Żyrardowie

Interwencja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Zakłady żyrdowskie zatrudniały ogółem przed wojną 5.600 robotników, obecnie zaś po dokonaniu reorganizacji pracy zatrudnionych jest około 3.000 pracowników. Wobec zwinięcia wydziału budowlanego i naprawy maszyn 500 robotników nie znajdzie wogóle zatrudnienia. — Wobec ciężkiej sytuacji bezrobotnych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej postanowiło interwenjować w Minister-

stwie Skarbu o udzielenie pomocy kredytowej w takich rozmiarach, aby zakłady żyrdowskie mogły zatrudnić pozostałych 1700 robotników. Interwencja ma szanse powodzenia, gdyż projekt związków robotniczych o wykupienie przez państwo zakładów żyrdowskich uważany jest w sferach rządowych za nierealny.

Konsolidacja akcji w obronie lokatorów.

Narady międzyzwiązkowe w Tow. „Lokator”.

Na wtorkowym wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych powzięto szereg rezolucyj w sprawach mieszkaniowych. W rezolucjach tych postanowiono zwrócić się do tow. „Lokator” o skonsolidowanie akcji o ochronie lokatorów. Jednocześnie tow. „Lokator” winno przystąpić do zorganizowania na szeroką skalę zakreślonej obrony prawnej pracowników

fizycznych i umysłowych przed sądami, które wydają wyroki eksmisyjne. Wreszcie wobec głodu mieszkaniowego wysunął wiec projekt rekwizycji mieszkań wolnych i ewent. podziału mieszkań niedostatecznie wyzyskanych. Jednocześnie z tem do tow. „Lokator” zwrócił się poseł Kronig, który jest referentem tych spraw w komitecie opiniodawczym przy wicepre-

Na biurokratycznym wózku.

Zbyteczny formalizm przy kontroli bezrobotnych.

Związek pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi postanowił zwrócić się do władz rządowych w sprawie zastosoowania szeregu ulg przy kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych. Prze dewszystkiem, zgodnie z uchwałami wtorkowego wiecu pracowników umysłowych chodzi tu o odnawianie praw bezrobotnych do zapomóg. Termin bowiem jednodniowy, wyznaczony każdemu bezrobotnemu do ostepłowania legitymacyj, jest niedostateczny. Nędza poczyniła bowiem wśród tej kategorii bezrobotnych zastraszające spustoszenie i niejednokrotnie nie są oni w stanie zjawić się do kontroli z takich przyczyn, jak brak obuwia lub choroby. Niedotrzymanie terminu pociąga za sobą szereg przykrych konsekwencji, to też niezbędne jest ustalenie przez PUPP. co miesiąc dodatkowych terminów rejestracyjnych dla spóźnionych, a to w celu pójścia na rękę rzeszom bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi. (e)

ZAKŁAD WYŚWIETLANIA RYSUNKÓW.

Technice łódzkiej przybyła nowa ważna placówka. Znany w naszym mieście handlowiec, p. Mieczysław Zaborski otworzył przy ul. Piotrkowskiej 89 zakład wyświetlania rysunków. Zakład p. M. Zaborskiego postawiony jest na najwyższym poziomie techniki współczesnej w tej dziedzinie. Najnowszej konstrukcji maszyny aparaty pozwalają na dokonywanie odbitek rysunków bez ograniczenia długości i szerokości obiektów, nawet na poczekaniu. P. M. Zaborski wprowadził całkiem nowy system wyświetlania na papierze światłoczułym, który nie zmienia skali rysunków. Powstanie tej placówki ważnym jest szczególnie dla inżynierów, architektów i mierniczych, dla przemysłu i rozbudowy miasta, dla wszelkich robót inżynierskich technicznych. Zaznaczyć należy, że jest to jedyny zakład w Łodzi.

WYBÓR CZŁONKÓW KOMITETU BUDOWY TEATRU W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów Rady Miejskiej na którym m. in. dokonany zostanie wybór członków komitetu budowy teatru.

NALEPKI NA RZECZ DZIECI GRUŻLICZNYCH.

Polski Komitet Pomocy Dzieciom w zrem lat ubiegłych rozstał już do urzędów pocztowych 10 groszowe nalepki, w które zaopatrują swoje korespondencje ci wszyscy, którym leży na sercu walka z jaglicą i gruźlicą dzieci. Sprzedaż odbywa się w urzędach pocztowych oraz ewentualnie w większych firmach handlowych i stacjach opieki nad matką i dzieckiem.

Ze względu na humanitarny cel, jakim jest pośpieszenie z pomocą biednym dzieciom, nikt nie powinien uchylić się od drobnej choćby ofiary na nalepkę. (u)

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W POWIECIE.

Z inicjatywy naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi p. Bieleckiego odbyła się w Starostwie w Piotrkowie konferencja w sprawie bezpieczeństwa publicznego.

W naradach oprócz miejscowego starosty p. Kaczyńskiego, wzięli udział: starosta brzeziński p. dr. Zygmunt Gutek i starosta z Radomska p. Chyliński oraz podkomisarz policji politycznej z Łodzi p. Janowski. (u)

jerze Bartłu, w skład którego wchodzi reprezentanci sfer gospodarczych i pracowniczych organizacji zawodowych.

W związku z tem odbędzie się dziś wieczorem w tow. „Lokator” wielka narada, w której udział wezmą przedstawiciele Polsk. Zw. Zaw., Zw. Chrz., Zw. Klasowego, Zw. Polskich Handlowców, Zw. Prac. Biurow. i Handl. m. Łodzi. Na konferencji po referatach posła Kroniga i wiceprez. tow. „Lokator” p. Konarskiego powołana zostanie do życia specjalna komisja międzyzwiązkowa oraz delegat, który będzie łącznikiem pomiędzy Łodzią a warszawskimi organizacjami zawodowymi i lokatorskimi w sprawach ochrony lokatorów i rozbudowy miast. (e)

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek 20 stycznia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Zabiegi Rosji o rozwój bawełnictwa na bliskim i środkowym wschodzie.

ex) Po prawie doszczętnym zniszczeniu własnego bawełnictwa w Turkiestanie i Zakaukazji w latach rewolucji, rządy sowieckie uprzytomniły sobie fałszywy kierunek swej polityki i przystąpiły do energicznej pracy nad odbudową tej niegdyś kwitnącej gałęzi uprawy rolnej. Po wielu wahanjach i nieudanych eksperymentach w końcu r. 1921 przy Najwyższej Radzie Gospodarstwa Ludowego, utworzono Główny Komitet Bawełniany, który rozpoczął pracę przy udziale agronomów i innych fachowców, oddawna pracujących w bawełnictwie. Nowi ludzie, nowe poglądy oraz zniesienie monopolu państwowego w tej formie, w jakiej on egzystował, spowodowały przełom w ideologii plantatorów i stopniowo bawełnictwo wstąpiło na drogę rozwoju i ekspansji. Obszar ogólny zasiewów, wynoszący w r. 1922 zaledwie 64.400 dziesięcin, podniósł się w r. 1925 do 597.800 dz., a produkcja włókna wzrosła odpowiednio z 600.000 pudów do 9.643.000 p. Obszar plantacji w r. 1926, mimo wyższości cen pszenicy w Azji Środkowej do 5 rb. za pud, wyniósł 638.000 dz., a więc około 84 proc. powierzchni projektowanej. Wyniki byłyby lepsze, gdyby nie swoista polityka sowiecka: nie zaopatrując plantatorów bawełny w niezbędną dla ich wyżywienia pszenicę, rządy sowieckie wywożą ją zagranicę i sprowadzają stamtąd brakująca bawełna.

Dażąc do jak najszybszej odbudowy własnego bawełnictwa, rządy sowieckie nie zaniedbują też sprawy rozwoju i wykorzystania bawełnictwa w krajach sąsiednich, z którymi Rosja przedrewolucyjna prowadziła ożywiony handel i dla których stanowiła rynek zbytu produkowanej przez nie bawełny. W krajach tych, do których należą Turcja, Persja, Afganistan i zachodnie prowincje Chin, agencje rosyjskie organizują badania terenów, nadających się do uprawy bawełny, studują warunki i stosunki miejscowe, rozpowszechniają nasiona bawełny amerykańskiej, dzierżawią lub budują własne zakłady do odziarniania włókna, finansują plantatorów, skupują bawełnę, dażąc planowo i energicznie do opanowania produkcji bawełny. Nie będąc w stanie z braku środków pieniężnych przystąpić do zrealizowania opracowanego jeszcze za czasów dawnych rządów rosyjskich zakrojonego na olbrzymią skalę programu rozbudowy bawełnictwa w Azji Środkowej i Zakaukazji, Sowiety pragną w ten sposób uzupełnić własną wciąż niewystarczającą produkcję, uwolnić się od monopolu Stanów Zjednoczonych i uzależnić bawełnictwo krajów ościennych od przemysłu rosyjskiego. Akcja w zaznaczonym kierunku nie wszędzie przedstawia się jednakowo; w jednych krajach rozwija się ona szybko i pomyślnie, w innych polega dopiero na badaniu terenu i pracach przygotowawczych.

Największe bodaj trudności do zwalczania napotyka sowiecka penetracja w Turcji, stanowiącej najważniejsze i najbardziej obciążające na bliskim Wschodzie źródło bawełny. Gdy w innych krajach wymienionych, wskutek ich położenia geograficznego przeważnie lub wyłącznie dominują rosyjskie wpływy ekonomiczne, Turcja z dawniej dawną stanowi teren zabiegów i emulacji gospodarczej niemal całej Europy zachodniej, obecnie zaś przede wszystkim Włoch, Niemiec i Francji. Akcja rosyjska spotka się na terenie tureckim z ustalonymi stosunkami i wpływami, z którymi zmuszona będzie walczyć. Wyjątek w tym względzie stanowi poniekąd

wysunięty najbardziej na północny wschód turecki rejon bawełniany, obejmujący dawny powiat Suraliński, gub. Erywańskiej. Odległy od morza i głównych linii komunikacyjnych tureckich oraz połączony linią kolejową z Zakaukazią, rejon suraliński wkrótce będzie w zupełności opanowany przez Sowiety. Przed wojną liczył on przeszło 11.000 ha pod uprawą bawełny, w r. 1925/6 produkcję bawełny tego zakątka podawano na 250—300 tys. pudów włókna. Rozpoczęta w roku 1926 akcja sowiecka w Turcji polegała narazie tylko na zakupie bawełny, której zamierzano nabyć tam około 125.000 pudów.

O wiele szerzej przedstawia się praca, prowadzona przez agencje sowieckie w Persji, której najpoważniejsze środowisko bawełnictwa koncentrują się właśnie w północnej części kraju i oddawna podlegały wpływom rosyjskim. Bawełnictwo perskie pozostawało zawsze w ścisłej zależności od rynku rosyjskiego. Rosja była głównym odbiorcą i konsumentem bawełny perskiej, którą przerabiano netylko w fabrykach gubernij centralnych lecz przede wszystkim w fabrykach polskich.

W sezonie 1912/13 do Rosji przywieziono 1.745.000 pudów bawełny perskiej, co wynosiło ponad 99 proc. ogólnego wywozu tego surowca z Persji; w latach następnych wywóz bawełny do Rosji nieco się obniżył, stanowiąc jednak wciąż ponad 95 proc. wywozu ogólnego. Spowodowana przez przewrót bolszewicki depresja przemysłu rosyjskiego zaznaczyła się w Persji katastrofalnym upadkiem bawełnictwa w północnych prowincjach i niemal zupełnym zanikiem wywozu bawełny do Rosji. W sezonie 1917/18 wywóz do Rosji obniżył się do 541.000 p., w 1918/19 do 15.000 p., a w r. 1920/21 do 5.130 p., t. j. do 6,69 proc. ogólnego wywozu; w sezonie 1921/22 wywóz do Rosji został zupełnie przerwany. Dopiero w roku następnym poczęło się rozwijać bawełnictwo na północy kraju i podjęto ponownie wywóz włókna do Rosji; w roku 1922/23 wywieziono 190.500 p., w 1923/24 663.100 p. (73 proc. ogólnego wywozu bawełny), a w r. 1924/25 — 830.000 p. Odrodzenie bawełnictwa w północnych prowincjach Persji jest w znacznym stopniu wynikiem zabiegów rosyjskich.

W omawianej dziedzinie na terenie Persji północnej pracują dwie instytucje sowieckie. W Mazanderanie, Astrabadzie i środkowej Persji działa zorganizowane w r. 1923 mieszane rosyjsko-perskie towarzystwo udziałowe („Perschlopok”) z główną siedzibą w Teheranie oraz z filjami w Barferuszu, Bender-Gezie, Szachrudzie, Kazwinie i Ispahanie. Centrala skupuje również bawełnę w rejonach Kaszaniu i Kumu. W Chorasanie operacje bawełniane prowadzi biura oddziału chorasńskiego Głównego Komitetu Bawełnianego (siedziba centrali w Moskwie), znajdujące się w Meszchedzie, Niszapurze i Sebzwarze.

Działalność oddziału chorasńskiego narazie polega przeważnie na zakupie bawełny, odziarnianiu włókna w dzierżawionych dżynowniach i wywozie do Rosji.

W sezonie 1923/24 oddział zakupił — 261.000 p., w 1924/25 zakupy miały wynosić około 350.000 p., a w r. 1925/26 około 270.000 p. bawełny. Poza to celem zaznajomienia ludności z bawełnicą amerykańską w r. 1925 zorganizowany został szereg próbnych zasiewów kilku gatunków amerykańskich, które naogół dały

zbiory niezłe, a miejscami bardzo dobre (82 — 108 p. włókna z nasionami z dziesięciny). Wreszcie oddział chorasński, celem zbadania warunków klimatycznych założył w końcu r. 1925 kilka stacji meteorologicznych, sprowadził z Azji Środkowej nasiona gatunków amerykańskich, oraz nosi się z zamiarem sprowadzenia z Ferghany kilkunastu plantatorów, których zadaniem byłoby krzewienie wśród ludności zasad uprawy bawełny amerykańskiej.

Podobne operacje prowadzi również „Perschlopok”. W sezonie 1923/24 organizacja ta zakupiła 253.500 p. włókna, w 1924/25 — 519.000, a w r. 1925/26 miała zamiar zakupić 550.000 p. Z tej ilości w pierwszym sezonie skupiono włókna amerykańskiego za zaledwie 1000 p., w drugim — 29.019 p., w trzecim zaś miano skupić około 240.000 p.; do 1 grudnia r. 1925 skupiono 115.000 p., w tem włókna amerykańskiego około 30 proc. W ten sposób postęp uprawy bawełny amerykańskiej w Persji północnej nie ulega wątpliwości. Poważnym bodźcem do tej doniosłej reformy były ceny, płacone za włókno odmian amerykańskich, niekiedy o 45 proc. wyższe od cen, płaconych za włókno odmian miejscowych. Odziarnianie zakupionej bawełny odbywa się w dzierżawionych przez towarzystwo dżynowniach.

W roku 1926 „Perschlopok” dzierżawił 7 dżynowni i budował trzy własne. Uczyniono też próbe wprowadzenia prowizorycznej klasyfikacji nabywanego włókna i opłacania go w zależności od klasy, do której włókno zaliczano. Poza to „Perschlopok” rozkłada na ulgowych warunkach przywożone z Turkiestanu nasiona bawełny amerykańskiej (w sezonie 1924/25 rozdano 8400 p., w 1925/26 — 53.900 pudów), organizuje próbną zasiewy różnych odmian bawełnic amerykańskiej, prowadzi własną plantację nasienną i prace selekcyjne, utrzymuje personel agronomiczny, udziela plantatorom na warunkach ulgowych narzędzi rolniczych i t. p. Wreszcie w końcu 1925 roku przystąpiono do organizacji w północnej i środkowej Persji stacji meteorologicznych.

Analogiczną akcją organizację sowieckie mają zamiar rozpocząć w Afganistanie. Swoiste warunki miejscowe i stosunkowo słabe rozpowszechnienie uprawy bawełny, wyłącznie azjatyckiej, czynią akcję tę bardziej skomplikowaną i utrudnioną niż w Persji. Dawny wywóz przez

Nowy skład rady spóżywców.

ex) Jak się dowiadujemy, skład rady spóżywców ustalony przez rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 20 kwietnia 1925 roku uległ następującym zmianom:

W skład rady spóżywców wchodzi 30 członków, a mianowicie: 9 delegatów magistratów następujących miast: m. st. Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Bydgoszczy, Katowic, Wilna i Lublina po 1 delegacie z każdego magistratu. Dalej wchodzi: 1 delegat zarządu Zw. miast polskich w Warszawie, 1 delegat biura zjazdów samorządu ziemskiego w Warszawie, 4 delegatów związku spóżywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, 1 delegat związku spółdzielni robotkowych i gospodarczych w Poznaniu, 3 delegatów polskiego związku organizacji i kółek rolniczych w Warszawie, 1 delegat zjednoczenia związków spółdzielni

bucharski odcinek granicy do Rosji, wynoszący w pierwszych latach wojny do 188.000 pudów (1914 rok) bawełny azjatyckiej z nasionami i torebkami (t. zw. guza) po długiej przerwie wznowił się do piero w sezonie 1923/24 (17.400 pudów).— Ludność uprawia bawełnę prawie wyłącznie dla własnej potrzeby, około 90 procent produkcji zużywa się na miejscu. — Uprawa prowadzona jest w sposób jeszcze bardziej prymitywny, niż w Persji, a odziarnianie odbywa się wyłącznie na ręcznych archaicznym przyrządach. Bawełny amerykańskiej nie znają tam wcale. Afganistan więc, jako mniej więcej poważne źródło bawełny, jest niemal tabula rasa i może nie stać się w przyszłości. Akcja sowiecka narazie sprowadza się tu do zakupu bawełny przy pomocy misji handlowej, która w 1925/26 miała zakupić około 40.000 pudów włókna. Nie ulega jednak wątpliwości, że wkrótce akcja ta w Afganistanie rozwinie się na modłę prowadzonej w Persji.

Prowincje zachodnie Chin, a więc do rzecze rzeki Ili, a szczególnie Kaszgarja, wywoziły do Rosji przed rewolucją 300 tysięcy pudów bawełny surowej. Z przewrotom bolszewickim stosunki handlowe uległy depresji, a w następstwie, z rozwojem przez Sowiety akcji politycznej w Chinach zostały zupełnie przerwane. Nie mniej jednak plan organizacyj sowieckich mający za zadanie rozwój bawełnictwa w krajach ościennych, przewiduje akcję równą i w zachodnich prowincjach chińskich; przystąpić do niej będzie można tylko wtedy, kiedy stosunki chińsko-sowieckie ulegną zmianie i polepszeniu na korzyść Sowiетów.

Jak widać z przytoczonych danych, akcja sowiecka zakrojona jest na wielką skalę i prowadzona umiejętnie i z powodzeniem. Nie ogranicza się ona do zakupu odziarniania i wywozu włókna, lecz ma na widoku penetrację kulturalną i nawiązanie bliższych stosunków z ludnością na tle najbardziej dla niej pożądanym i zrozumiałym — powiększenia wydajności rolnictwa i polepszenia bytu. Oczywiście, w miarę rozwoju i powodzenia akcji w tym kierunku wpływy sowieckie mogą tylko umacniać się i rozszerzać. — Najwyższy czas pomyśleć o podobnej akcji naszej na Wschodzie; hasłem jej musi być nawiązanie jaknajściślejszych stosunków handlowych z przyjaznymi dla nas krajami Wschodu, wywalczenie tam odpowiedzialnego stanowiska ekonomicznego i niezależnienie naszego przemysłu włókienniczego od monopolisty, jakim w sferze surowca bawełnianego wciąż pozostają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

W. M.

—:—:—

Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, 4 delegatów pracowniczych (robotniczych) organizacji zawodowych, a mianowicie zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych i związki pracowniczych organizacji zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, 1 delegat związku stowarzyszeń zawodowych w Warszawie, 1 delegat chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, 1 delegat polskiego zjednoczenia zawodowego w Poznaniu.

Pozatem w skład rady wchodzi 5 osób powołanych bezpośrednio przez ministra spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie to obowiązuje od dn. dzisiejszego.

—:—:—

Rynek skórzany w Łodzi.

SKÓRY MIĘKIE.

ex) Na rynku skór miękkich w Łodzi w miesiącu bieżącym odczuwano pewne pełnienie sytuacji, w związku z wzmocnionym zapotrzebowaniem klientów, która rekrutowała się przeważnie z Kresów. Kupcy kresowi reflektowali wyłączenie na chromy cięższe i poszczególne gatunki bukatorów. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie klientów miejscowej, to w dalszym ciągu jest ono niezmiernie słabe. Hurtownicy tłumaczą to zbliżającym się sezonem letnim, kupcy bowiem nie wiedzą jeszcze, jakie towary wogóle mają kupować. Jakkolwiek w ostatnich tygodniach rynek skór miękkich cechowała tendencja mocniejsza, wskutek znacznie zmniejszonego zbytu, krajowe garbarnie cen na skóry nie podwyższyły. Według zapatrywań zarówno gardarzy, jak i hurtowników ożywienia w branży tej spodziewać się należy już w dniach najbliższych, z chwilą otrzymania wiadomości z zagranicy, jakie właściwie skóry będą w roku tym modne.

SKÓRY TWARDE.

Na rynku skór twardych okres poświęcony zaznacza się dotychczas bardzo słabym ożywieniem. Na tak słabe ożywienie wpłynęło w pierwszym rzędzie ogromnie małe w ostatnich czasach zapotrzebowanie klientów. Zainteresowanie nie ze strony producentów obuwia i kupców skórzanych z prowincji jest słabe. Ożywienie dotychczasowe, które zaobserwować można było w okresie przedświątecznym i cokolwiek po świętach wy tłumaczyć należy jedynie brakiem konkurencji zagranicznej. Niezależnie od tego poziomu zbytu w ciągu całego okresu był przeciętny, jakkolwiek w okresie obecnym normalnie panować winno w branży tej znaczne ożywienie. Jedynie tydzień ostatni zaznaczył się nieco większym zbytem ze strony szewców i niektórych fabrykantów, którzy produkują jeszcze teraz w związku z okresem karna walowym. Jeżeli chodzi o skóry twarde zagraniczne, to zaznaczyć należy, iż ostatnio na rynkach naszych daje się odczuwać brak skór zagranicznych podeszwojących, czyli tak zwanych „branzi”. Wskutek słabego zapotrzebowania klientów na skóry twarde, rynek ten cechuje naogół tendencja utrzymana z odcieniem jednakże słabszym, co widać choćby z tego, iż kupcy udzielają obecnie chętniej kredytu wekslowego, a częstokroć nawet opuszczają z ceny.

SKÓRY MIĘKIE ZAGRANICZNE.

Skóry miękkie zagraniczne znajdują się obecnie w przededniu przygotowań do sezonu letniego. Gdyby nie okres karna walowy, który dostarcza jeszcze pewnego zapotrzebowania, obroty w powyższym dziale skór byłyby o wiele żywsze. W tygodniu ostatnim, jeżeli chodzi o skóry miękkie zagraniczne, największym popytem cieszyły się giemyzy i lakiery. Ponadto dość poważnym zapotrzebowaniem cieszyły się skóry delikatniejsze, jak lakiery fantazyjne, filigran, skóry poszlaczane, srebrzone i t. p. Importerzy tutejsi już obecnie poczynili zamówienia u firm zagranicznych. Jak twierdzą importerzy, w związku z waloryzacją franka francuskiego, przewidywać należy wzmocnienie tendencji na francuskie skóry miękkie. Jakkolwiek więc importerzy zapowiadają mocniejszą tendencję, narazie cen oni nie podnieśli, przypuszczają bowiem, że nikt z odbiorców żadnej żywyki obecnie jeszcze nie zaakceptuje, wolą więc przeczekać, by w momencie dogodniejszym żywykę tę przeprowadzić. Według przewidywań importerów, największym popytem w nadchodzącym sezonie cieszyć się będą skóry cieliste, kawowe, oraz bronzowe i czarne lakiery. Ceny skór miękkich zagranicznych kształtowały się następująco: lakier Sterlinga „special” — 47 centów, lakier „B” — 57 centów, „A” — 67 centów, X — 77 centów.

SKÓRY SUROWE.

Na rynku skór surowych w związku z zainteresowaniem się eksporterów tym rynkiem daje się zauważyć większe ożywienie, które jest wynikiem, w pierwszym rzędzie zwiększonego zapotrzebowania ze strony garbarń, które zaczęły ostatnio wyrabiać lakiery i chromy. Skutkiem powyższego zwiększonego zapotrzebowania, zapanowała tutaj tendencja mocna, obejmując w pierwszym rzędzie skóry wołowe i końskie.

Adhał.

GROŻBA ZWYŻKI TOWARÓW ZAGRANICZNYCH.

ex) W kołach handlowych mówią, że w sferach rządowych zapadła decyzja podwyższenia stawek celnych na towary importowane z zagranicy. Cło będzie podwyższone według złotego w zlocie i u-względni na rzecz skarbu różnicę między paritetem złota, który wynosi 5,18 w stosunku do dolara, a obecnym kursem dolara.

Projekt nowych stawek celnych podobno jest już opracowany.

PROJEKT BUDOWY WIELKIEJ FABRYKI SKÓR W ZSSR.

ex) Najwyższa Rada Gospodarcza — ZSSR zwróciła się do wszystkich handlujących skórami o podpisanie obligacji pożyczkowych, przeznaczonych na budowę wielkiej garbarni.

By zmusić wymienionych kupców do podpisania pożyczki, która ma wynosić kilkanaście milionów rubli, zagrożono im, że w razie odmowy zostanie im odebrane prawo uprawiania handlu skórami. Ci zaś, którzy pożyczkę podpiszą będą po wybudowaniu fabryki traktowani na równi z państwowymi organizacjami. Siedziba nowej fabryki ma być Charków.

ZAKŁADY SAMOCHODOWE CITROËN'a OTWIERAJĄ FILJE W NIEMCZECH.

ex) Znane francuskie zakłady Citroën'a tworzą nowe niemieckie konsorcjum z zakładowym kapitałem jeden milion marek z siedzibą w Kolonii. Towarzystwo to nabywa w Kolonii fabrykę, która po przystosowaniu jej do budowania samochodów dostarczać będzie dziennie po 15 do 20 wozów czteromiejscowych.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 19 stycznia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin 46.435—46.915, wypłata na Warszawę 46.58—46.92, na Katowice — 46.555—46.745, na Poznań 46.63—46.87, Gdańsk 57.28—57.42, wypłata na Warszawę 57.20—57.34, Wiedeń czeki 78.40—78.90, banknoty 78.50—79.50, Praga 374.50

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka waluty:

Dolary 8.98,5
Franki Szwajcarskie 1.73

Dewizy:

N. York zł. 9.00
Londyn 43.78

Akcje:

Bank Zachodni zł. 1.90
Parowozów zł. 0.69
Ostrowieckie zł. 15.25
Bank Polski zł. 93.00
Żyrardów zł. 13.50
Starachowice zł. 2.42
Rudzki zł. 1.30
Przemysł Chemiczny zł. 1.65, do 1.60.
Zebranie cechowało poważne ożywienie. Dokonano znacznych obrotów. Tendencja dość mocna. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.98 i pół w płaceniu i 8.99 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 stycznia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.98 — 9. — 8.96

Czeki.

Belgia 125.50
Holandia 360.80
Londyn 43.78
N. York 9. —
Paryż 35.85
Praga 26.72 i pół
Szwajcaria 173.70
Wiedeń 39.15

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 79. —
Pożyczka kolejowa 93.50
Pożyczka konwers. 5-proc. 48. —, 48.10
48. —, 8-proc. 97. —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 40.80, 40.40, 40.55
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 49.90, 49.70
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 46.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 10.25, 10.75
Bank Polski 94. —, 94.25, 93.75
Bank Zi. Ziem. Polskich 1.50
Bank Handlowy 4.10, 4.25
Bank Zachodni 1.90, 1.85
Bank Zarobkowy 8.50, 8.00, 8.10
Kijewski 0.26, 0.27
Spieß 57. —
Elektryczność 49. —
Chodorów 109. —, 111. —
Częstocice 1.45, 1.47, 1.45
Michałów 0.28
Firley 27. —
Wysoka 4. —
Nafta 0.30
Cegielski 20. —
Lilpop 20. —, 19.50, 19.60
Zgierz 1.72, 1.75
Norblin 105. —
Ostrowieckie 15.25, 15. —
Pocisk 1.70
Starachowice 2.50, 2.40
Zieleniewski 14.25
Zawiercie 16.50, 18. —
Borkowski 1.45, 1.43
Haberbusch 84. —, 85. —
Majewski 24. —
Puls 4.80
Elektr. Dąbrow. 25. —
Siła i Światło 39.50
Czersk 0.37, 0.40
Gostawice 41. —
Cukier 3.65, 3.47, 3.50
Łazy 0.19
Węgiel 85. —, 89. —, 87. —
Nobel 2.65, 2.70, 2.65
Fitner 2.70
Wildt 0.06
Modrzejów 5.85, 5.50, 5.55
Ortwein 0.32
Parowozy 0.67, 0.62, 0.65
Rudzki 1.47, 1.50, 1.42
Ursus 1.80, 1.75
Synd. Rolniczy 1.80
Żyrardów 13.50, 13.60, 13.10
Jabłkowski 0.11
Spirytus 2.15
Wulkan 1.50

GIELDA GDĄSKA.

Gdańsk, 19 stycznia (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,28—57,42
100 dolarów 516,86—517,35
Telegraficzna wypłata:
na Londyn 25,01⁸/₁₆
na Warszawę 57,20—57,34
na Berlin 122,877—122,683

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19 stycznia (PAT.)

Notowania końcowe.	
New-Jork 4,85 ¹ / ₂	Holandja 12,13 ¹ / ₈
Francaja 122,27	Belgia 34,91
Włochy 112,18	Niemcy 20,46 ¹ / ₄
Szwajcaria 26,20	Hiszpanja 30,16 ¹ / ₂
Portugalia 2,53	Danja 18,21 ¹ / ₂
Szwecja 18,18 ¹ / ₈	Norwegia 19,06
Praga 163,87	Helsingfors 192,75
Wiedeń 34,16	Warszawa 48,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 19 stycznia (PAT.)

Notowania końcowe.	
Londyn 122,20 ¹ / ₂	N. Jork 25,16 ⁸ / ₁₆
Belgia 350,00	Rumunja 13,80
Włochy 108,25	Niemcy 597,00
Praga 74,80	Danja 671,25
Holandja 1007,25	Szwajcaria 484,50

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wedny Rynek
Od wtorku dnia 18 stycznia 1927 roku.
Dla dorosłych:

ROZPĘTANE ŻYWIÓŁY

(POTOP)
Dramat w 8-miu częściach, osnuty na tle strasznej katastrofy, jaka miała miejsce w Ameryce w 1809 r.
Dla młodzieży

KOPCIUSZEK (Trzy siostry).

Bajka w 8-miu częściach według Hoffmanna i Brentano.
Scenarjusz bezpłatnie dla młodzieży szkół powszechnych
1. Początek życia 2. Woda i jej różne stany 3. Powietrze (skład, własności i przemiany)
4. Timbuktu—notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim.

Przedstawicielstwo

francuskiej fabryki samochodów światowej sławy do oddania na Warszawę, Łódź, Kielce i Lublin. Zgłoszenia pod „Kr. 44—23” do biura „PAR” Warszawa, Moniuszki 2.

Sport w kilku słowach.

Walne zgromadzenie ŁOZPN odbędzie się 30 stycznia w gmachu Rady Miejskiej, w którym wezmą udział niefelczne kluby, o ile oczywiście zalegające w opłacie klubów uregulują na czas swoje zaległości.

Sekcja Piłki Nożnej LKS odbyła swe walne zgromadzenie i nowowyzbrany zarząd w osobach p. Konopki jako kierownika oraz pp. Langego, Kowalczyka, Millera i kapitanów pp. Cylla, Otta i Skórczyńskiego postanowił energicznie zapędzić do pracy przed zbliżającym się sezonem wiosennym.

Liga piłkarska, mimo ogólnego niezadowoloności wśród młodszych klubów, ma licznych zwolenników w gronie Związku Związków.

O ile pogody dopiszą i stan boisk pozwoli, LKS projektuje rozgrywkę piłkarskie w pierwszych dniach lutego.

Sporty zimowe kwitną w całej pełni w Zakopanem, w Lwowie, w Toruniu, nawet w Warszawie, tylko Łódź dla tej kategorii sportów nie ma szczęścia.

— : o : —

RUCH WYDAWNICZY.

„Wartość produkcji rolniczej i ogólny dochód ludności wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1923” — opracowana przez inż. Józefa Jaskólskiego.

Pod powyższym tytułem opuścił prasę referat wygłoszony w Towarzystwie Gospodarskiem we Lwowie.

Jest to szczegółowe i fachowe obliczenie wszystkich dochodów ludności wiejskiej, obejmującej 74 proc. ogółu ludności polskiej i traktowane jest jako przyczynek do oceny ogólnego dochodu narodowego Rzeczypospolitej.

Ta cenna praca niewątpliwie zainteresuje szerokie kręgi czytelników, interesujących się zagadnieniami naszej polityki gospodarczej i da im do ręki sumiennie opracowany materiał cyfrowy o party na źródłach urzędowych.

„Dziecko i matka”.

Ukazał się i styczniowy numer „Dziecka i Matki”. W miłej szacie zewnętrznej przynosi treści bogatą. Na naczelnym miejscu Wanda Pelczyńska pisze art. p. t. „Troskliwa Matka” — dalej czytamy artykuły nast.: J. B. „Dziecko i jego wady”, H. Niemyska „Sanatorium dziecięce w Zakopanem”, Dr. J. Gruner „Wychowanie fizyczne”, Dr. J. Popowski „O wychowaniu żołnierzem”, Dr. Klesk „Dziecko prawo i leworęczne”, Dr. J. Wiszniewski „O dźwiękach matki karmiącej”.

W dziale ubrań dziecięcych znajdujemy wzór kołderki na wózek, formę bibułkową sukienki dla dziewczynki od lat 2 — 3 i arkusz wzorów z robotami.

„Bluszcz”.

W nr. 3 „Bluszczu” czytamy ciekawy artykuł w sprawie dzieci nieślubnych p. t. „W pałacej sprawie”, dalej czytamy art. „Z pedagogiki Dalekiego Wschodu” Z. Grzymałowski „Zróżniczkowanie typu kobiecego” C. Wałęskiej „W obronie pomników przeszłości” C. R.

W dziale literackim zwracają uwagę piękne wiersze W. R. Mickiewiczowej p. t. „Rezygnacja”, ciekawa nowela A. Solmon p. t. „Podróżni bez biletów”, opowieść H. Ceysingerówny „Jak słońce spija rosę” itd. Z dużym zainteresowaniem czytamy art. Z. Knothe'ego „O wnętrzach mieszkaniowych”, art. z zakresu ogrodnictwa S. Schoenfelda p. t. „W okresie bezlistnym” i dobre rady praktyczne pani Elżbiety”.

Do numeru dołączono dodatek powieściowy „Trzy kobiety Annamickie” C. Chivas Bazan i arkusz wzorów.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

VII Komisarjat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1927 r. o godz. 10 rano przy ul. Aleje Kościuszki nr. 41, w lokalu redakcji „Roxwój”, odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 2 biurka (jedno większe oraz drugie mniejsze), oszacowanych w dniu 12 stycznia 1927 r. na sumę 300 złotych, należących do Tadeusza Czajewskiego i zasakwestrowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Urzędowi Telegraficznemu w Łodzi w sumie 203 zł. 52 grosze, zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dnia 18 grudnia 1926 roku za nr. 11726/26.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i sprzęt może obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedżać rozpocznie się od sumy szacunku in plus.

Kierownik VII Komisarjatu P. P. w Łodzi Komisarz Kostenko.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)

— — — przyjmuje — — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku
Złatwia wszelkie operacje bankowe.

IWONKA

z tienem

jest najlepszy i najtańszy środek do prania, bo nie niszczy, lecz bieli i sam pierze bieliznę. — — —
Żądajcie wszędzie.



Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 30 listopada/14 grudnia 1926 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym:
Przewodniczący S. Okr. Łódziewski Sędziowie Handlowi: Miszewski Meyer
Sekretarz apl. Dutkiewicz
na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z powództwa firmy „Gefia“ Aktiengesellschaft für Industrielle przeciwko firmie „Wotan“ Tadeusz Filcek o przyznanie prawa wyłącznego korzystania z patentu.

postanowił:
1) uznać, że paleniska wyrabiane przez firmę „Wotan“ Tadeusz Filcek i noszące nazwę „Wotan“ naruszają prawa firmy „Gefia“ Aktiengesellschaft für Industrielle Anlagen“ przez zastosowanie żebrowanych rusztowań opatentowanej przez firmę „Gefia“ patent № 2867/21;

2) zobowiązać firmę „Wotan“ Tadeusz Filcek do zaprzestania wytwarzania i zbywania palenisk stanowiących naruszenie tego patentu,

3) wyrok niniejszy opublikować na koszt pozwanej firmy w „Monitorze Polskim“ w Kurjerze Łódzkim, Głosie Polskim i Prawdzie.

4) zasądzić od firmy „Wotan“ Tadeusz Filcek i jej Właściciela Tadeusza Filcka na rzecz firmy „Gefia“ Aktiengesellschaft für Industrielle Anlagen w Wiedniu kosztów sądowych oraz za prowadzenie sprawy pięćset dwanaście zł.

Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wykonalności.

Wysokość wpisu uznać za dostateczną.
Przewodniczący (—) Łódziewski
Sędziowie Handlowi: (—) Miszewski Meyer
Za zgodność Sekretarz A. Ciesielski,

Poważne T-wo Handlowe

poszukuje zdolnego energicznego handlowca

w wieku lat 45—40 na stanowisko kierownika biura sprzedaży w ŁODZI Szczegółowe oferty pod „P. 222“ Warszawa Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Marszałkowska 115.

Krosna, maszyny pończosznicze etc.

nowe i używane kupuje się najkorzystniej u

Walter Abicht, Apolda Thür (Niemcy)
FABRYKA MASZYN

Lek. -Dentysta FELIKS SEIDENGART

Zawadzka 10 przyjmuje codziennie od 3—7 p.p.

Na raty!

M. BORTNER
Piotrkowska 114. (sklep frontowy)

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałczyński, urzędujący w Łasku ogłasza, że dnia 22 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w wal Pratów, gminy Bałucz odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości inwentarza żywego, wozu, selektarni, bryki i 25 korec kartonów należących do Adama Kosinińskiego oszacowanych na zł. 1000.—
Łask, d. 3/1-1927 r.
Komornik Gałczyński

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałczyński urzędujący w Łasku ogłasza, że dnia 24-go stycznia 1927 roku od godziny 10-ej rano w wal Karnyszewice — gminy Górka - Pabjanicka odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości konia krowy i wozu — należących do Stanisława Odrusa oszacowanych na zł. 650.—
Łask, dn. 11/1-1927 r.
Komornik A. Gałczyński.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy alcy Przejazd pod nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ferdynanda Milera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 920 zł.
Łódź, d. 12/1-1927 r.
Komornik S. ZAJKOWSKI.

DR. MED. P. BRAUN powrócił.

Południowa 23
Specjalista Chorób skórnycych i wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopięciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Do akt. Nr. 2003-26 Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 27 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szachno i Heleny małż. Lewin i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 460 zł.
Łódź, dn. 17/1-27 r.
Komornik ZAJKOWSKI.

Do akt nr. 2448-26 Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 27 stycznia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Piotrkowskiej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do małż. Ulrichs i składających się z mebli i bilardów, oszacowanych na sumę 7396 zł.
Łódź, d. 11. I. 1927.
Komornik Jan Rzymowski

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Suzin zamieszkały przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 28 stycznia 1927 roku od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Aleksandrowskiej pod L. 41 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: ogiera i bryczki należących do Artura Proppe i oszacowanych na sumę 900 zł.
Łódź, d. 19/1-1927 r.
Komornik K. SUZIN

Metczyżni

cierpiący na niemoce płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkiem pocztowym) bezpłatnie moją kielatkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka“ Adres „Patent 30“ Cluj, Koloszar (Rumunia) Postfach 1

NAJPOPCZYNIEJ BOL GŁOWY

„KOGUTKIEM“

Sklep z mieszkaniem

oraz obszerne widne piwnice, nadające się na magazyn lub fabrykację w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Wiadomość w firmie „SS-rowsie F. Meyera“ Łódź, Główna 59.

TANIO, bo w prywatnym mieszkaniu!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. L. OPATOWSKI, Nowowiejska 27, Tel. 46-08. Żadnej filij nie posiadamy.

NAJEFECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ERMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30 I NAGRODZONY MEDALAMI

CIERNOBRODA PRZYKŁAD

APTEKA MIKOLASCHA LWÓW.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!
Dnia 4 listopada 1926 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi rozpoznawszy sprawę Stanisławy Rosińskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Sosnowej pod nr. 5, oskarżonej z art. 19 cz. 1 Ust. z dn. 2-VII-20 r. postanowił:
Stanisławę Rosińską za pobranie w lipcu 1926 r. oczywiste nadmiernej ceny za masło skazać na grzywnę pięćdziesiąt złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 2 tygodnie, oraz na zapłacenie opłaty sądowej (5) pięć złotych.
Za zgodność:
Sekretarz Sądu: A. Salaciński.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego

z osobnym wejściem na I-szem piętrze w śródmieściu. Oferty sub „Taza“.

LEKARZ - DENTYSTA S. SOKALSKI

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12. Przyjmuje od godz. 10—2 i od 4—7.

Krynica Sezon Zimowy 1927 r.

Wszelkie środki lecznicze, jak w sezonie letnim, dostępne. Sporty zimowe. Ordynują następujący lekarze: Dr. A. Bardach, Dr. Ign. Better, Dr. Maks. Ciercha, Dr. Freundlich, Dr. A. Kopp, Dr. St. Lewicki, Dr. St. Wilner, Dr. E. Zarzycki. Otwarte są następujące pensjonaty: Dom Katolicki, Goplana, Gewont, Kościuszko, Polonja, 3 Róże, Siedlisko, Szczerbiec, Ulan, Wilson.

NAJPOPCZYNIEJ BOL GŁOWY

„KOGUTKIEM“

Sklep z mieszkaniem

oraz obszerne widne piwnice, nadające się na magazyn lub fabrykację w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Wiadomość w firmie „SS-rowsie F. Meyera“ Łódź, Główna 59.

TANIO, bo w prywatnym mieszkaniu!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. L. OPATOWSKI, Nowowiejska 27, Tel. 46-08. Żadnej filij nie posiadamy.



Matki!

Żądajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

(z kogutkiem) utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 60 gr.

MIÓP PSZCZELNY

czysty, świeży, tegoroczny, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto

3 kg.	Zł. 10.80.
5 „	Zł. 15.—
10 „	Zł. 28.—
20 „	Zł. 53.—

GESIE PIERZE

białe darte	5 kg.	105 Zł.
białe, szare, darte	5 kg.	82 Zł.
białe niedarte	5 kg.	65 Zł.
białe, szare, niedarte	5 kg.	55 Zł.

wysła wraz z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką

I. WINOKUR, Tarnopol (Małopolska)
Skrzynka pocztowa Nr. 6.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

Zakopane Jagiellońska L. 8 „Smereków“

Dr. med. W. Eychner
Choroby kobiece: akuszeria przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72.
Przyjmuje w leczn. Piotrkowska L. 294 od 12—2 i od 6—8 w domu.

Piwnice

ze sklepem lub bez poszukuje się od zaraz. Oferty pod „Piwnica“.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL“ leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Dr. RÓZANEK

Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie szkl. słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. BERGSON

akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr. H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł. w niedzielę i święta od 11 do 1-jej. Tel. 48-62. 6-go Sierpna 1.

Dr. med. Zeligsonowa

Akuszeria—choroby kobiece i weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, 11 1/2—1 i 4—7. Piotrkowska 84

Dr. JUSTMAN powrócił

Zielona L. 17.

(ANONS!)

W sobotę dnia 22 stycznia r. b.

(ANONS!)

OTWARCIE Teatru Świetlnego KINO „IMPERIAL“

ZAWADZKA, róg Zachodniej.

Na OTWARCIE demonstrowane będzie najpiękniejsze dzieło firmy „Société des Cineromans”

„POŻAR SERC” z udziałem — ROGERA KARL'A, EMMY LYN i JACQUE'A CATELAIN'A

w rolach głównych.

Jest-to wzruszający dramat z życia rosyjskich emigrantów we Francji.



Dziś wielka premiera. Pierwszy raz w Łodzi.

Przepiękny dramat erotyczno-sensacyjny w 8 wielkich akt. p. t.

„Głos Minaretu”

z uroczą — **Norma Talmadge** Nadzwyczaj żywa akcja toczy się w **Bombaju, Egipcie i Damaszku**

NAD PROGRAM:

doskonała amerykańska 2 aktowa komedia groteskowa p. t.

„Serce nie pyta”

Na pierwszy seans w dniu powszednie od 4-ej do 5-ej w soboty i niedziele od 1-ej do 2-ej od 50 gr. Ostatni seans o 10-ej w.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wiersz. Dla poszukujących pracy 3 groszy za wiersz. Najmilsze ogłoszenie 30 groszy.

Nauka i wychowanie
Taniol gruntownie uczył na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metoda skrótowa. Instrumenty nuty na miejscu, fortepian na godziny do egzercytowania. Zielona 23-24.
Stenografii wyucza darmo listownie. Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, ul. Szczygła Nr. 12. 1880

Matrymonialne
Ciel udziela lekcji w zakresie otmu k. Specjalność: polski — łacina — matematyka. Przystępnie szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięce, 6-go Sierpnia L. 14, prelat. 1457

Kupuje i sprzedaje
Kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, dywany — jutra, garderobę — i maszyny do szycia. Placa najwyższa ceny Gdańska (Długa) 44 frontowy sklep, dojazd tramwajem 6-8. 1600

Meble na raty
Meble na raty, połączony i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, samelany Stolarnia Lubelska nr. 6, przy Napierkowskiego.
Sprzedam bardzo tanio 2 magle — Krucza 38, Józef Tarkowski. 1570

Sprzedam filię rzeczniczą z mieszkaniami, Wólczańska 260. 1436

Przedens z lustrem, garderobę, stół, krzesła, otomanę — łóżka, materace, tre mo, szafa, bielizniarke sprzedam zaraz Sienkiewicza 59, m. 42. Oficyna, drugie wejście, I piętr. 1414

Kupimy 50 krzesła wiedeńskich mało używanych. Zgłaszać się do składu win i wódek, Łódź, ul. Przędzalniana L. 98. 1460

Tanio do sprzedania nowe peruki teatralne i maskaradowe w szkole perukowskiej, Sienkiewicza 15. 1454

Sklep kolonialny w Zduńskiej Woli i 2 pokoje z kuchnią, w dobrym punkcie, blisko rynku, nadający się na każdy interes, z kompletnym urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość na miejscu ul. Łaska L. 10. 1450

Sprzedam dom, 28 ublokacji w Pabjanicach. — Wiadomość Czesłowska, Ostatni Grosz, Towarowa 9, Paweł Płcz. 6899

województwie na Pomorsiu w średnim wieku do sprzedania 3-piętrowa kamienica z wolnym mieszkaniem oraz sklep z urządzeniem. — Wiadomość: Toruń, Kopernika 24, w interesie.

Sklep spożywczy z ładnym urządzeniem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Kurjera Łódzkiego”.

Wskazyjnie do sprzedania otomana, kryta gobelina, Tapicer, Nawrot 8

Posady i prace
Zaofiarowane.

Potrzebna sekretarka z 4 klasowym wykształceniem i gwarancją 1000 zł. gotówki pożądana zaraz. Zgł. Piłsudskiego 27. Biuro pośrednicze.

Wzrost otrzymać ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Kurs wyucza listownie: buchalterii rachunkowości kulturalnej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zgł. prospektów!

Potrzebna służąca ze świadectwami do prowadzenia gospodarstwa. Cegielniana 62, u gospodarza 1463

Potrzebny chłopiec na praktykę do słusarni. Aleksandrowska 26. 1466

Chłopiec potrzebny do terminu, Orla 23, stolarnia. 1467

Potrzebna samodzielną gospodyni w średnim wieku. Główna L. 47; magazyn obuwia 1458

Wzrost z koncesją wódczaną na powiat Łódzki poszukuje spółnika z kapitałem. Dowiedzieć się można Skierniewicka 8, m. 2. 1458

Potrzebna kasjerka z ekspedjentką z kauceją do samodzielnego prowadzenia bufetu cukierniczego. Wiadomość. Zawadzka 16, od godz. 11 do 1 w południe.

Pokoje duże z balkonem przyrodnie do odstepienia małżeństwu, w okolicy Nawrot i Killińskiego. Wiadomość Killińskiego 171, m. 37.

Pracowita młoda panna, która zna się dobrze na gospodarstwie i szyciu, potrzebna od zaraz. Cegielniana 6, m. 3.

Potrzebna dziewczyna na do posług na przychodnią. Gdańska 67, m. 8 od 5-7

Poszukiwane regista z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w składzie lub aptece. Oferty „pod” Pracowity

Wolna pomocnica buchaltera z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje w godzinach popołudniowych i wieczorowych. Oferty sub. Systematyczna do administracji „Kurjera Łódzkiego” przy Młoda wdowa przy mie posadę zarządu domem u inteligentnego samotnego pana, najchętniej na wyjazd. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” pod „Sołdna”.

Wolna pomocnica buchaltera z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje w godzinach popołudniowych i wieczorowych. Oferty sub. Systematyczna do administracji „Kurjera Łódzkiego” przy Młoda wdowa przy mie posadę zarządu domem u inteligentnego samotnego pana, najchętniej na wyjazd. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” pod „Sołdna”.

Poszukuję dwóch pokojów ewentualnie jednego dużego z kuchnią w okolicy fabryki Rosenblatta, wprost do gospodarza. Zapłać komorne za rok z góry. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „Komorne rok z góry”.

Pokój umeblowany z obiadem do wynajęcia. Orla 23, m. 22. 1452

Pokój umeblowany z araz do wynajęcia. Piotrkowska 261 front, II piętro Szymka.

Zegubione dokumenty
Michał Gylar, Zduńska-Wola, Ogrodowa L. 32, zgubił książkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 1426

Antoni Grzelak — ul. Łaska, zgubił książkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 1438

Macław Kamiński — Andrzej 15 — zgubił dowód osobisty, wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź.

Anna Redzina, zgubiła książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych, wydaną w Łodzi. 1567

Kucja Maciejewska zgubiła książeczkę z Kasy Chorych wydaną w Łodzi.

Marat Walenty zgubił legitymację nr. 20, wydaną przez P.K.P. na prawo swobodnego chodzenia po terytorjum kolejowym.

Wzrost samodzielną z fachem pozna pana nieskazitelną przeszłość w celu matrymonialnym. — Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „Skromna”.

Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych **ST. FISZERA** Łódź, ul. Traugutta Nr. 11 poleca cukierniki śmietankowe, karmelki, nugaty włoskie na czystym miodzie Landrynki przedwojennej jakości.

BILANSISTA, z dłuższą praktyką samodzielnego rewizora ksiąg, dobre referencje, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Par” Poznań Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 53,94.

Akwizytorów branży maszyn biurowych poszukuje **Stefan Wojewódzki** Piotrkowska 74

Zawiadomienie.

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów „Zjednoczonych Fotografów” Łódź, ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) tel. 25-00

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze w znanej firmie

ceny niższe:

- 12 Fotografii m. biust **Zł. 2.—**
- 6 Pocztovek retusz. cała figura **„ 3.—**
- 6 Fotografii gabinetowych **„ 10.—**
- 1 Foto-Portret duży 40x50 cm. z natury cała figura **„ 10.—**

UWAGA!

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7 wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła

CENA PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40	groszy za wiersz
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70	W tekście 40	„ „ „ „ 4 „
61747.	Na prowincji „ „ „ „ 4.70	Za tekstem 80	„ „ „ „ 4 „
	Zagranicą „ „ „ „ 10.30	Nekrologi 30	„ „ „ „ 4 „
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ 30	Komunikaty 30	„ „ „ „ 4 „
	„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z oddaniem do domu zł. 6.90 miesięcznie.	Zwyczajne 8	„ „ „ „ 10 łamów
		Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wiersz — najmilsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	